Sport

PISMO GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ

Nr 71 Katowice, poniedziałek, 27 sierpnia 1951 r. Cena 45 gr

Tabelka I ligi

Gwardia Kraków	18	22:10	28:11
CWKS Warszawa	18	22:10	29:22
Budowlani Chorz.	18	20:12	28:31
Kolejarz W-wa	18	20:12	29:19
Górnik Radlin	18	20:12	29:21
Ogniwo Kraków	18	20:12	28:21
Unia Chorzów	18	18:18	35:27
Kolejarz Poznań	18	15:17	23:31
Włókniarz Kr.	18	11:21	25:31
Włókniarz Łódź	18	11:21	16:24
Ogniwo Bytom	18	10:22	14:24
Gwardia Szczecin	18	5:27	13:40

Z meczu w Radlinie



Doskonały bramkarz szczecińskiej Gwardii, w jednej z licznych a pewnych interwencji. Foto: N. Boronowski

Dwa zwycięstwa Polski z Rumunią

W koszykówce mężczyzn 58:57 (20:28)
W koszykówce kobiet — 22:18 (9:14)

WARSZAWA Rozegrane w niedzielę w Warszawie międzypaństwowe spotkania Polska — Rumunia w koszykówce męskiej i żeńskiej zakończyły się pełnym sukcesem naszych reprezentacji. Mężczyźni wygrali 58:57 (20:28), a kobiety 22:18 (9:14).

Koszykarze i koszykarki reprezentujący barwy Polski w spotkaniach z Rumunią uzyskali pełnowartościowy sukces. Dwa zwycięstwa wywalczone po bardzo zaciętej walce stanowią niezaprzeczalny dowód, że w tej trudnej dyscyplinie sportu robimy również wyraźne postępy.

Miejmy nadzieję, że już wkrótce nasi koszykarze i koszykarki z równym powodzeniem staczać będą boje z reprezentacjami pozostałych państw demokracji ludowych, które jak wiemy obok ZSRR reprezentują w tej gałęzi sportu najwyższy poziom w Europie.

* * *

Kosze dla drużyny polskiej strzelili: Markowski 19, Wójtowicz 12, Dąbrowski 8, Fenglerski 8, Niciński, Pawlak i Kamiński po 3, oraz Wężyk i Lelonkiewicz po 2, **dla Rumunów**: Volbert 22, Vulescu 17, Raducanu 7, Foerdeg 6, Negelny 4, Danila 1. Sędziowali Twardo (Polska) oraz Ferenc (Rumunia).

Mecz zespołów męskich Polski i Rumunii był nadzwyczaj emocjonujący i trzymał widownię (która szczelnie wypełniła centralny kort CWKS-u) w napięciu do końcowego gwizdka sędziowskiego. Początek gry nie zapowiadał zupełnie sukcesu drużyny polskiej. Nasi grając systemem każdy swego, ustępowali wyraźnie Rumunom, stosującym taktykę gry strefami. Pierwsze minuty spotkania przynoszą prowadzenie Rumunom. Polakom nic się nie klei, nie pomagają też częste zmiany wprowadzane w składzie naszej reprezentacyjnej drużyny. Jedynie Markowski zdobywa się na częste i celne strzały, które w efekcie niwelują nieco przewagę Rumunów. Pierwsza połowa kończy się wynikiem 28:20 dla gości.

Zmiana pól gry wpływa wyraźnie na poprawę formy Polaków. Nasi coraz częściej decydują się na strzały, i wkrótce stan meczu brzmi już tylko 25:28. Jeszcze jeden kosz Rumunów i Fenglerski zmniejsza różnicę do 27:30. Teraz jednak następuje okres przewagi Rumunów. Doskonały Volbert, na którego gra cała drużyna gości, uzyskuje 7 punktów pod rząd i powiększa tym samym przewagę drużyny rumuńskiej. Polacy otrząsają się z chwilowej przewagi gości, koncentrują się i wkrótce zdobywają dalsze kosze. Fenglerski, Markowski, Dąbrowski

(Dalszy ciąg na str. 4)

Szwecja – Polska na żużlu 77:31

W przededniu Spartakiady

Dni tylko dzielą nas od rozpoczęcia największej w historii polskiego sportu imprezy „Pierwszej Letniej Spartakiady". W Warszawie i Łodzi trwają ostatnie przygotowania organizacyjne, a na kilkunastu obozach treningowych reprezentanci zrzeszeń pracują nad osiągnięciem szczytowej formy. Sport polski żyje już atmosferą Spartakiady.

Finały Spartakiady poprzedzone były eliminacjami na wszystkich szczeblach, od kół powiatowych do wojewódzkich i centralnych mistrzostw zrzeszeń. W eliminacjach wzięła udział rekordowa ilość blisko 200 tysięcy zawodniczek i zawodników. Przez 5 miesięcy akcja przygotowawcza do Spartakiady stanowiła czynnik potężnej mobilizacji sportowców wokół zwiększenia planowych zadań kultury fizycznej. Nie jest dziełem przypadku, iż w okresie eliminacji w kołach powiatach i województwach wszystkie niemal zrzeszenia uczyniły olbrzymie postępy w dziele wykonania zadań planowych na odcinku zdobywania odznak SPO.

Eliminacje do Spartakiady łączone były ze zdawaniem egzaminów przewidzianych normami SPO, stały się one podstawą do szeroko zakrojonej rywalizacji między organizacjami sportowymi na polu zdobywania odznak SPO. W toku akcji przygotowawczej zaktywizowani zostali działacze kół, klubów, ludowych zespołów dla intensywniejszej pracy nad upowszechnieniem kultury fizycznej, nad popularyzowaniem podstawowych elementów odznaki SPO, jakimi właśnie są konkurencje wchodzące do programu Spartakiady. Nie da się jeszcze w pełni ocenić wszechstronnych i jakże bogatych osiągnięć tej pierwszej wielkiej imprezy ludowego sportu. Pewnym jest jednak, iż we wszystkich dziedzinach życia sportowego wniosła ona trwały dorobek.

Na bazie eliminacji zrzeszenia dokonały przeglądu swych osiągnięć sportowych i organizacyjnych. W konfrontacji ze statystyką i sprawozdaniami dało się w okresie akcji przygotowawczej stwierdzić, które ogniwa istotnie osiągnęły poważny stopień rozwoju, a które wymagają szczególnej opieki i pomocy. Na bazie eliminacji dokonano praktycznej lustracji pracy tysięcy kół ludowych zespołów, rad zrzeszeń i Komitetów Kultury Fizycznej. W oparciu o doświadczenia tego okresu ruch sportowy niewątpliwie skoryguje swoje błędy, usunie stwierdzone niedociągnięcia, a przede wszystkim śmielej wysunie na czoło programu kolosalny sukces w tych dyscyplinach, które wysunięte zostały na pierwszy plan w odznace SPO. Umasowiono ogromnie lekkoatletykę, gimnastykę, pływanie i tor przeszkód, siatkówkę i koszykówkę, kolarstwo i strzelectwo, i boks. Setki zespołów, tysiące zawodników w każdej z tych dyscyplin startowało w eliminacjach zrzeszeniowych. Nowe talenty, nowe rekordy, podniesienie poziomu wyników — oto realne zdobycze eliminacji.

W sobotę 8 września w Warszawie, a następnego dnia w Łodzi otwarte zostaną finały Spartakiady. W stolicy przygotowania są już na ukończeniu, podobnie przedstawia się sytuacja w Łodzi. Z meldunków, jakie posiadamy do tej chwili widać jasno, iż w obydwu tych miastach Spartakiada będzie imprezą o nieznanych dotąd rozmiarach.

Z wielką radością należy stwierdzić poważny wkład pracy w przygotowania organizacji ZMP-owskich. ZMP-owcy spełniają i w stolicy i w Łodzi wiele trudnych i odpowiedzialnych obowiązków, wykonują poważne zadania organizacyjne, które przyczynią się z pewnością do uświetnienia Spartakiady i uzyskania wysokiego poziomu organizacyjnego.

Jesteśmy przekonani, że wszyscy działacze stolicy i Łodzi włączą się ofiarnie do tego ostatniego etapu przygotowań, że kierownictwa wszystkich zrzeszeń dokonają największego wysiłku, aby Spartakiada została przeprowadzona sprawnie i w tej wspaniałej atmosferze, jaką wytworzyły eliminacje.

Dzień otwarcia Spartakiady będzie wielkim świętem polskiego sportu. Wszystkie ogniwa organizacyjne winny odpowiednio uczcić to wydarzenie. W dzień poprzedzający otwarcie Spartakiady w całym kraju odbywać się będą imprezy sportowe, a w świetlicach kół i klubów zbierać się będą sportowcy dla omówienia znaczenia i charakteru Spartakiady.

Trzeba, aby i te imprezy otrzymały odpowiednią oprawę organizacyjną, aby i one stały na wysokim poziomie, aby i one swym charakterem oraz atmosferą stanowiły istotne nawiązanie do wielkich mistrzostw, które przeprowadzone będą w Łodzi i w Warszawie.

Za kilka dni zawodnicy, którym przypadnie zaszczyt reprezentowania swych zrzeszeń na Spartakiadzie, staną na starcie tych wielkich zawodów. Długi okres przygotowań dał im wysoką formę, należytą kondycję, stworzył więc wszystkie warunki, aby uzyskać w zawodach wartościowe wyniki. Pierwsza Spartakiada polskiego sportu musi przejść do historii, jako mistrzostwa najwyższego poziomu i rekordowych osiągnięć. Wszyscy zawodnicy, lekkoatleci i pływacy: gimnastycy i strzelcy muszą postawić sobie za cel uzyskanie na Spartakiadzie wyników lepszych od rekordów życiowych, od rekordów i powiatów i województw. Od najlepszych rezultatów zrzeszeniowych, muszą wziąć na cel rekordy Polski i uświetnić Spartakiadę osiągnięciami, które przyniosą chlubę naszemu ludowemu ruchowi sportowemu.

Doskonałe wyniki w Budapeszcie

Budapeszt (tel) Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Węgry — Czechosłowacja stał pod znakiem doskonałych wyników w wszystkich niemal konkurencjach. W pierwszym dniu zawodów padło osiem rekordów Czechosłowacji i Węgier, przy czym dużą niespodziankę sprawił Jungwirth (CSR). Na dystansie 1.500 m. pobiegł on wspaniale, ustanawiając nowy rekord CSR wynikiem 3.48.8. Dotychczasowy rekordzista Cevona nie startował.

Zatopek w biegu na 10 km uzyskał czas 30.01.4 min.

Wśród kobiet dominowała Gyarmatti. Wygrała ona 3 konkurencje, ustanawiając nowy rekord Węgier na 80 m przez płotki i wyrównując rekord na 100 m. Doskonały wynik 49.90 m uzyskała Zatopkowa w oszczepie, zbliżając się poważnie do granicy 50 m. uzyskiwanej tylko przez zawodniczki radzieckie.

Po pierwszym dniu stan meczu brzmiał 92:80 na korzyść CSR (kobiety 33:33). Wyniki pierwszego dnia:

Konkurencje męskie — 100 m. 1) Ottawa — CSR 10,8; 2) Csanyi Węgry 10,9; 3) Horcic — CSR 10,9; 4) Barsady — Węgry 11:0 400 m. 1) Adamik — Węgry 48,6; 2) Banhalmi — Węgry 48.8; 3) Podebrad — CSR 49,4; 4) Precek — CSR 49.9. 1.500 m. 1) Jungwirth— CSR 3,48.8 rek. CSR; 2) Beres — Węgry 10,9; 3) Horcic — CSR 3.51,8; 4) Tolgeyze — Węgry 3.58; 10.000 m 1) Zatopek — CSR 30.01.4; 2) Juhas — Węgry 32.28.2; 3) Liska — CSR 32.34,2; 4) Szilagyi — Węgry 32.34.2; **110 m pł.** 1) Tosnar — CSR 14.6 rek. CSR, 2) Retezar — Węgry 15.1; 3) Krul — CSR 15.1; 4) Lepay — Węgry 15.2; **4 × 100 m.** 1) CSR 41.4 nowy rekord; 2) Węgry 41.9, **tyczka** 1) Saxa —CSR 4.16: 2) Hommonay Węgry 4.10; 3) Krejcar — CSR 4.00; 4) Korsi — Węgry 3.90; **w dal**: 1) Foeldessi — Węgry 7.10; 2) Fikejz — CSR 6.96; 3) Boss — CSR 6.88; 4) Csanyi — Węgry 6,72; **kula**: 1) Kalina — CSR 15,72; 2) Skobla — CSR 15.63; 3) Lewav — Węgry 14.75; 4) Wohy — Węgry 14.40; **młot**: 1) Nemeth — Węgry 56.70; 2) Bonyhadi — Węgry 55.61; 3) Dadak — CSR 53.10; 4) Knotek — CSR 49.51.

Konkurencje kobiece: 100 m 1) Gyarmatti — Węgry 12.2 (rek. Węgier; 2) Modrahova — CSR 12.4; 3) Rakline — Węgry 12.4; 4) Zelenkowa — CSR 13.1; **800 m** 1) Bacskay — Węgry 2 16 6; 2) Millerova — CSR 2.16.9 (rek. CSR) 3) Kacsy — Węgry 2 18.6; 4) Junkova — CSR 2.20.6, **80 m płotki**: 1) Gyarmatti — Węgry 11,3 (rek. Węgier); 2) Modrahova — CSR 11.7 (rek. CSR); 3) Anderlova — CSR 11,7; 4) Soos — Węgry 12.1; **w dal** 1) Gyarmatti — Węgry 5.78; 2) Anderlova — CSR 5.31; 3) Lohas —Węgry 5.20; 4) Weisova — CSR 4.97; **oszczep** 1) Zatopkova — CSR 49.90 (rek. CSR); 2) Zakova — CSR 42.02; 3) Wuecsunetz — Węgry 39.50; 4) Rohonczy — Węgry 39.35; **dysk**: 1) Jungrova — CSR 42.88; 2) Hruba — CSR 39.70; 3) Jessanyi — Węgry 39.35; 4) Hettesi — Węgry 37.28.

I liga wznowiła rozgrywki

Gwardia Kraków — Włókniarz Łódź 4:0 (0:0)
Górnik Radlin — Gwardia Szczecin 3:3 (1:3)
Włókniarz Kraków — CWKS W-wa 1:2 (1:0)
Budowlani Chorzów — Ogniwo Kr. 3:1 (1:0)
Kolejarz W-wa — Kolejarz Poznań 3:0 (1:0)

Ogniwo Bytom — Unia Chorzów 0:4 (0:2)

OGNIWO: Skromny, Kubiak, Cichoń, Narloch, Grochowski, Kauder, Biskupek, Trampisz, Kulawik, Wieczorek, (Cehelik), Wiśniewski.

UNIA: Szymkowiak, Bartyla, Bomba, Suszczyk, Cebula, Jacek, Skorupa, Cieślik, Alszer, Tim, Kubicki.

Sędzia — Seichter Kraków. Widzów około 25.000

W 18 minucie Kubicki minął obrońców i przeniósł piłkę nad wybiegającym Skromnym do siatki. Wynik do przerwy ustalił w 25 minucie silnym strzałem Cieślik.

W 86 minucie Alszer po przeboju zdobywa trzecią bramkę, a kilkanaście sekund przed zakończeniem zawodów Suszczyk zainicjował solowy rajd — miękko podał piłkę do środka i nieobstawiony Cieślik posłał ją głową w róg bramki Ogniwa.

Najciekawszy fragment zawodów — 69 minuta. Biskupek bije rzut rożny, Trampisz strzela ostro, lecz Szymkowiak wybija piłkę w pole. Powtórnie skierowaną piłkę na bramkę Unii odbija krótko Cebula. Poprawkę Kulawika wyłapuje nakrywką Szymkowiak. Działo się to w ciągu dwóch sekund.

Pierwsze minuty gry należą do gospodarzy. Względnie szybkie akcje prowadzone trójką środkową i skrzydłami, kończą się na niezawodnym Szymkowiaku. Piłkarze Ogniwa, którzy powrócili niedawno z obozu treningowego w Jelitkowie grają dość ambitnie, zagrania mają sens, współpraca wchodzi na należyte tory.

(Dalszy ciąg na str. 5)



Tym razem nie pomogła interwencja. Strzał Wiśniowskiego był ostry i celny. Foto: N. Boronowski

Brun czwarty w Ołomuńcu

OŁOMUNIEC (tel.) Polacy motocykliści, którzy wyjechali do Ołomuńca by wziąć udział w międzynarodowych zawodach ulicznych tzw. „St. Kopecky Okruh" spotkali się z niezwykle serdecznym przyjęciem. Blisko 60.000 widzów śledziło z zainteresowaniem emocjonujące wyścigi w poszczególnych kategoriach maszyn. Zawodnicy pokonywali 20 okrążeń z których jedno wynosiło 6.578 m.

W głównym wyścigu w kategorii 500 ccm. startowało 22 zawodników. W wyścigu tym dobrze spisywał się Markowski, który po 5 okrążeniu wysunął się na 4 miejsce i utrzymywał się przez dłuższy czas na nim. W 10 okrążeniu Polak zmuszony był wycofać się na skutek defektu maszyny. Wygrał Steiner na maszynie „Java" (nowa konstrukcja CSR) w najlepszym czasie dnia 1.13.13,7 godz. Wyścig ukończyło zaledwie 7 zawodników.

W kat. 250 ccm. wygrał Barton (CSR) 1,17.48.7 godz. W kat. 350 ccm. zwyciężył Vitwar (CSR) w czasie 1.13 38,1 godz. Na czwartym miejscu uplasował się Polak Brun.

Liga CSR

PRAGA (tel.) W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo ligi CSR padły następujące wyniki: Koszyce — Witkowice 3:1, Teplice — Bratysława 1:4, Slavia — Zilina 4:2, Zelez. Praga — Sparta 3:3, Pilzno — Karlin 1:2, Gottwaldow — Preszow 1:1, Ostrawa — ATK 1:1.

PRZED SPARTAKIADĄ

190 walk bokserskich oglądać będzie Łódź

[illegible] wyjechał na urlop, nikogo z zainte[illegible] Postępowanie prezesa znajdzie swój epilog w KKF, ale na szczęście nie spowodowało ono katastrofy. Łódź ma dostatecznie duże rezerwy wypróbowanych i ofiarnych działaczy. Stawili się oni do roboty na pierwsze [illegible] komisji organizacyjnej Spartakiady.

Regulamin turnieju

Dopiero przed dwoma dniami Łódź otrzymała regulamin turnieju. Dotąd [illegible], że mistrzostwa [illegible]

[illegible]

ny tablice wyników rozmieszczone w głównych punktach Łodzi, informować będą bieżąco o rezultatach turnieju bokserskiego i zawodach kolarskich oraz mistrzostw odbywających się w Warszawie. Miasto będzie bogato [illegible] zerii Łodzi, ul. Piotrkowskiej wszystkie witryny sklepowe otrzymają de[illegible]

Ceny biletów

[illegible]

Dzień otwarcia

Otwarcie mistrzostw nastąpi w nie[illegible] pucharowym Gwardia Kraków — Kolejarz Warszawa, odbędzie się w tym [illegible] popis reprezentacyjnej [illegible] gimnastycznej [illegible] 9 września na stadionie Włókniarza odbędzie się międzymiastowy [illegible] dzowie tego spotkania będą mieli [illegible] dowej z uroczystości otwarcia Spartakiady w Warszawie.

[illegible]

50 rekordów życiowych
ustanowili lekkoatleci Ogniwa

Trzytygodniowy obóz przygotowawczy przed Spartakiadą lekkoatletów ZS Ogniwo w Cieszynie zakończył się w sobotę. 55 zawodników i 25 zawodniczek przewidzianych do reprezentacji zrzeszenia pakowało swoje walizki, aby po ostatnich zawodach kontrolnych w Katowicach udać się na odpoczynek przed czekającym ich startem w Warszawie.

Obóz Ogniwa zgromadził obok znanych lekkoatletów, jak Widel, Więcek i innych wielu młodych zawodników i zawodniczek z zaniedbanych dotychczas ośrodków jak: Białystok, Skarżysko, Koszalin i Olsztyn.

Śmiała koncepcja kierownictwa ZS Ogniwo odmłodzenia kadry lekkoatletycznej i powołania nie znanych dotąd zawodników i zawodniczek, dały duże rezultaty.

W czasie trzytygodniowego pobytu na obozie przygotowawczym w Cieszynie 50 zawodników i zawodniczek pobiło swoje rekordy życiowe. M. in. 15-letnia **Krzemińska z Białegostoku** skoczyła w dal 4.70, 17-letni **Budzyński z Poznania** w biegu na 200 m uzyskał czas 22.8 sekund, lepszy od rekordu Polski juniorów, 19-letni **Piskorczyk z Cieszyna** przebiegł 400 metrów w czasie 1.59.4. Dobrze zapowiadającym się długodystansowcem okazał się syn małorolnego chłopa **Kloc**, który w biegu na 3000 metrów pokonał **Więcka** i uzyskał czas 9.08.2. Miłą niespodziankę trenerom sprawiła **Dałkowska z Pabianic**, która wynikiem 1.23.2 na 600 m uplasowała się w pierwszej dziesiątce najlepszych lekkoatletek. Kierownictwo obozu jednak doszło do przekonania, że ta młoda zawodniczka jeszcze na tym dystansie biegać nie powinna, ze względu na zdrowie i wiek. Z starszych zawodników w dobrej formie znajdują się Dobrowolski i Widel.

Na obozie wszyscy uczestnicy zdobyli odznaki SPO. Wśród nich znajduje się wielu uczniów, którzy przygotowywali się podczas obozu do egzaminów wstępnych. Oczywiście takich zawodników zwalniało się od zajęć teoretycznych, a w nauce pomagali im wszyscy: nieraz trener **Gierutto** wyjaśniał im wątpliwości w matematyce, trener **Mulak** pomagał w historii współczesnej, a **Szczerbicki** w literaturze. Uczestnik obozu Krauz w czasie trwania obozu zdał dwa egzaminy dyplomowe w Akademii Górniczej w Krakowie, a wielu innych za kilka dni przystąpi do egzaminów w swoich ośrodkach szkolnych, będąc dobrze do nich przygotowanymi.

Trzytygodniowy obóz przygotowawczy dał zawodnikom i zawodniczkom wielkie korzyści.

Nauka czołowych trenerów, doskonałe warunki w jakich odbywał się obóz, każe przypuszczać, że zawodnicy i zawodniczki ZS Ogniwo odegrają niepoślednią rolę na Spartakiadzie. (kp)

Tor w Helenowie wolny

Spartakiada uratowała kolarstwo torowe w Łodzi. Bez przesady. Smutną historię toru helenowskiego znają już wszyscy w Polsce. Gdyby nie decyzja powierzenia Łodzi organizacji mistrzostw kolarskich, kto wie, jak długo jeszcze tor czekałby na remont, mimo, że wyniki torowców były coraz bardziej niepokojące, mimo, że inż. Szymczyk na łamach „Sportu" walczył dzielnie o uratowanie tego cennego obiektu.

Nim zapadła słuszna decyzja: remontować, wszystkie czynniki od których zależał remont toru, przeprowadziły liczne wizje lokalne i analizę sytuacji torowców łódzkich, i ku wielkiej radości łodzian rozpoczęto gruntowną przebudowę toru.

Wady toru

Jeżeli mówiło się, że nasi szosowi kolarze jeżdżą dobrze na złych drogach, to na całym świecie nie ma takich torowców, którzy jeździliby dobrze na złym torze. A tor w Helenowie był od początku zły. Wadliwie zbudowany i systematycznie pożerany zębem czasu, pełen wybojów i zdradliwych dziur, uniemożliwiał nawet „asom" osiągnięcie przyzwoitych wyników. Bo co tu dużo mówić. Tor kolarski nie może być torem przeszkód i nie powinien dostarczać emocji, jakie daje „wesołe miasteczko".

Wszystkie wady „przyrodzone" i nabyte likwiduje gruntowna przebudowa. Dzielna załoga Spółdzielni Robót Budowlanych, noszącej wymowną nazwę „Granit", z prawdziwie sportowym entuzjazmem przystąpiła do pracy. Stary tor znikł pod nową nawierzchnią.

— 60 lat wytrzyma. Murowane! — oświadczył Lucjan Drzewiecki, członek załogi „Granitu". Sam sprawdzałem.

Sposób, w jaki miłośnik kolarstwa sprawdzał zalety nowego toru, był dość oryginalny, bo polegał na nie zamierzonym fiknięciu koziołka w górnej krawędzi wirażu. Zdarzyło się to przy zastosowaniu pomysłu racjonalizatorskiego opartego o zasady techniki kolarskiej. Mianowicie zamiast zatrudniać ludzi przy podrzucaniu materiałów budowlanych do góry, wożono je taczkami po torze z rozpędem na wirażach. Oszczędności w czasie i robociźnie, uzyskane tym sposobem, były znaczne.

Tempo pracy

Tempo robót jest ostre. Załoga, która dzierży dumnie proporzec przechodni za zwycięstwo w współzawodnictwie pracy, jest już wyspecjalizowana w remontach obiektów sportowych. Uporządkowanie stadionu Włókniarza — to również jej zasługa. A do budowy toru tak się zapalono, że technik *Pawlicki* oświadczył: „Chcielibyśmy wybudować w Polsce jeszcze kilka takich torów. Kolarstwo to piękny sport, ale można to piękno ocenić należycie dopiero na zawodach kolarskich".

Nowy tor sprawdzali już kolarze. Codziennie przyjeżdżają tu *Bek, Pietraszewski, Sałyga, Murowaniecki* i doglądają robót. Bek ocenił, że tor będzie dużo lepszy, niż włocławski. Kolarze nie mogą się doczekać zakończenia prac, bo pragną jak najszybciej otrzaskać się z nową nawierzchnią i pochyłościami wiraży.

1 września, a może nawet [illegible] tor zostanie oddany do ich użytku.

Powiększono wydatnie również widownię, która pomieścić będzie mogła teraz 15.000 widzów i nie ma żadnych obaw, aby mniejszy komplet stawił się w dwa wieczory Spartakiady, 13 i 14 września. (ZT)

Strzelcy Budowlanych chadzają własnymi drogami

Z odbywającym się w Szczecinie [illegible] lekkiej ZS Budowlani nie mogliśmy się w żaden sposób skontaktować. W wydziale kf. ORZZ nikt do aparatu telefonicznego nie podchodził. W radzie okręgowej Budowlanych odbierająca wreszcie telefon pracowniczka Zw. Zaw. Budowlanych nic o obozie nie [illegible] poinformowała, zamknięty był na [illegible]

W WKKF oświadczono nam, że strzelcy zakwaterowani są w budynku dawnego PUR. Jednakże zaraz po [illegible] strzelnicę. Ktoś powiedział jeszcze, że jadają obiady w „Turystycznej".

W południe udaliśmy się wobec tego do „Turystycznej".

— Owszem przychodzili do nas strzelcy w dresach i z karabinami, ale przed dwoma tygodniami (podczas eli[illegible] Teraz jednak nie przychodzą.

Zdesperowani tymi niepowodzeniami idziemy jeszcze raz do WKKF, gdzie trafiamy na mgr. Klepackiego który wreszcie coś wie konkretnego.

Myśmy nawet nie zostali powiadomieni, że w Szczecinie odbywa się [illegible] packi. Dowiedzieliśmy się przypadkiem [illegible] kawych rzeczy. W ogóle nie było kierownictwa obozu. Wszyscy twierdzili, że są zawodnikami. Uczestnicy obozu, których jest 16, otrzymali pieniądze na wyżywienie i chodzą „gdzie kto chce". Rada okręgowa ZS — Budowlanych nie załatwiła im stałego wyżywienia, ani nie roztoczyła nad obozem należytej opieki. Nie prowadzono żadnych zajęć świetlicowych, ani wykładów ideologicznych. Rano wszyscy wychodzą na strzelnicę a potem robią co chcą.

— Czy nikt nie zwizytował obozu?

— Owszem była właśnie teraz wizytacja WKKF i GKKF.

Powinna nastąpić poprawa a niezorganizowana dotychczas grupa kadrowiczów stworzy dopiero prawdziwy obóz.

— Pod czyim kierownictwem odbywają się strzelania ćwiczebne?

— Specjalnych instruktorów nie ma. Treningi prowadzi Golański z Warszawy [illegible]

— A kiedy są strzelania do rzutów?

— Jeszcze się nie rozpoczęły, gdyż „rzutowcy" mają dopiero przyjechać.

Wydaje się, że trochę późno, gdyż Spartakiada strzelecka rozpoczyna się już 4 września. (cet)

Półfinały Pucharu Polski rozlosowane

8. IX. w Warszawie
Budowlani Chorzów — Unia Chorzów

9. IX. w Łodzi
Kolejarz Warszawa — Gwardia Kraków

Potężna, masowa impreza sportowa, jaką jest piłkarski Puchar Polski zbliża się do końca. Z przeszło 7.000 drużyn, które w roku ubiegłym stanęły do pierwszej rundy rozgrywek Pucharu, zostały obecnie tylko cztery.

Losowanie, dokonane przez komisję gier i dyscypliny sekcji piłki nożnej GKKF wskazało dwie pary drużyn, które spotkają się w półfinale Pucharu. Zarówno półfinały, jak i finał rozegrane zostaną w ramach Spartakiady. Losowanie zdecydowało, że przeciwnikiem Kolejarza (Warszawa) została Gwardia (Kraków), a mecz odbędzie się 9 września w Łodzi.

W drugim półfinale, w dniu 8 września w Warszawie, w ramach uroczystości otwarcia Spartakiady, spotkają się dwie drużyny śląskie: Budowlani (Chorzów) i Unia (Chorzów).

Mecz finałowy zobaczymy w ostatnim dniu Spartakiady 16 września na stadionie WP. Drużyna zwycięska otrzymuje tytuł mistrza Polski na rok 1951.

Jeżeli w półfinale rozstrzygnięcie nie zapadnie w normalnym czasie meczu — zarządzona będzie dogrywka 30 min. i jeżeli wówczas nie będzie rozstrzygnięcia, mecz półfinałowy zostanie powtórzony.

Tytuły i nagrody

W konkurencji indywidualnej i zespołowej poszczególnych dyscyplin oraz w konkurencji drużynowej zespołowych przyznawane będą [illegible]

Jako nagrody indywidualne przy[illegible] dyplomy we wszystkich konkurencjach indywidualnych i zespołowych następująco:

a) miejsce I, II, III — żetony, dyplomy;

b) miejsce IV, V, VI — dyplomy.

W grach zespołowych nagradza się zwycięskie drużyny pucharami i dyplomami następująco:

a) miejsce I — nagroda i dyplom;

b) miejsce II i III — dyplom.

Zwycięskie zespoły w poszczególnych dziedzinach sportu otrzymują nagrody oraz dyplomy następująco:

a) miejsce I — nagroda i dyplom;

b) miejsce II i III — dyplom.

Za poziom pracy kulturalno - oświatowej i agitacyjnej prowadzonej przez [illegible] oraz w czasie Spartakiady będą [illegible]

Fakty i Ludzie

⊙ *Rewelacją tegorocznych mistrzostw tenisowych Szwecji jest znany dobrze w Polsce młody zawodnik Blomqvist. Kiedy 3 lata temu bawiła w Polsce reprezentacja Sztokholmu Blomqvist przegrywał z reguły wszystkie swe spotkania z naszymi tenisistami. Dziś pisze o nim cała prasa światowa.*

W tegorocznych mistrzostwach Szwecji Blomqvist pokonał Stockenberga, następnie Eliaesona i wreszcie w półfinale Davidsona. Swe półfinałowe spotkanie Blomqvist wygrał gładko w czterech setach 6:4, 6:0, 1:6, 6:4. Drugi półfinał rozegrali Bergelin i Johansson. Wygrał Bergelin po zażartej walce 3:6, 1:6, 6:2, 6:2, 10:8.

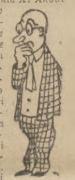
⊙ *Wyścig kolarski o mistrzostwo Szwajcarii na dystansie*



256 km wygrał po raz czwarty Ferdi Kubler uzyskując czas 7 godz. 20 min. 50 sek., 2) Giovanni Rossi zwycięzca tegorocznego Tour de France, Hugo Koblet, który brał również udział w tym wyścigu runął na bruk w odległości 500 m od mety i wyścigu nie ukończył.

⊙ *Międzypaństwowy mecz tenisowy Francja — Belgia zakończył się zwycięstwem Francuzów 10:0.*

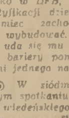
⊙ *Ostatni numer SPORT-ECHO przynosi wyjaśnienie dlaczego w czasie trwania XI Akademickich Mistrzostw Świata nie występowały w Berlinie drużyny FC Schalke i FC Kaiserlautern (tegor. mistrz NZ).*



Okazuje się, że zarówno kierownictwo tych klubów, jak i sami piłkarze przyjęli zaproszenie na festiwal z największą radością, i byli już nawet przygotowani do wyjazdu. W ostatniej chwili zjawił się widowni dr Pecco Bauwens i grożąc surowymi karami i represjami oświadczył, że DFB nie zezwala.

Dr Pecco Bauwens jest ogólnie znaną kreaturą z czasów hitlerowskich, gorliwy wyznawca rasizmu i faszyzmu, pracował w sporcie tylko dla zrobienia pieniędzy i kariery osobistej. Zrobił ją zresztą. Nie przebierając w środkach i nie gardząc żadnymi metodami, Bauwens otrzymał od samego Hitlera, kierownictwo robót fortyfikacyjnych na granicy z Francją i wkrótce stał się wybitną „osobistością polityczną" hitlerowskich Niemiec. Dziś Pecco Bauwens znów zarzyna od sportu. Znów na rozkaz swych angloamerykańskich protektorów objął czołowe stanowisko w DFB, ale tym razem fortyfikacji dzielących NRD od Niemiec zachodnich nie zdoła już wybudować. Tak samo, jak nie uda się mu stworzyć sztucznej bariery pomiędzy sportowcami jednego narodu.

⊙ *W siódmym i ostatnim swym spotkaniu w NRD drużyna wiedeńskiego FAC zmierzyła*



się z repr. Drezna, przegrywając 2:4 (2:3). Była to jedyna porażka Austriaków w ich tournee podczas III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. W 6 pozostałych meczach Fac wygrał 2 spotkania a 4 zremisował.

Piłkarze Witkowic (CSR) po remisie z Volkspolizei Drezno (2:2) rozegrali drugi mecz z Rotation Babelsberg, wygrywając 4:0.

⊙ *Organizatorzy zimowej Olimpiady w Oslo mają poważne kłopoty ze znalezieniem odpowiedniej ilości kwater dla zawodników, działaczy, trenerów, sędziów, dziennikarzy itd. Stolica Norwegii nie posiada wystarczającej ilości hoteli i w związku z tym zarząd miejski Oslo zwrócił się w tych dniach do mieszkańców z wezwaniem „otworzenia swych domów dla olimpijczyków i turystów". „Każdy, kto zakwateruje u siebie gości olimpijskich — głosi wezwanie — otrzyma dodatkowe kupony na zakup bielizny pościelowej".*

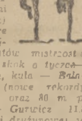
⊙ *W Tallinie, przy udziale 154 zawodniczek i zawodników,*



odbyły się mistrzostwa tenisowe juniorów ZSRR. Najwyższy poziom gry wykazali reprezentanci Ukrainy, którzy zdobyli niemal wszystkie tytuły. Mistrzostwa rozegrano w dwóch kategoriach: osobno dla juniorów w wieku 15 — 16 lat, osobno dla pozostałych do lat 18.

⊙ *Pierwszy mecz o mistrzostwo ligi ZSRR, po powrocie z Berlina rozegrali piłkarze moskiewskiego Dynamo z leningradzkim Zenitem, wygrywając 3:0. Bramki dla dynamowców, którzy zademonstrowali piękną grę, zdobyli: Bieskow, Konow i Salnikow. Dzięki zwycięstwu Dynamo przesunęło się o dwie pozycje w tabeli i zajmuje obecnie 4 miejsce.*

⊙ *W Stalino zakończyły się mistrzostwa lekkoatletyczne ZSRR w kategorii juniorów.*

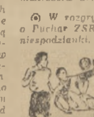


Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych (przez pierwsze 2 dni padał silny deszcz) uzyskano dobre wyniki. Do najlepszych rezultatów mistrzostw zaliczyć należy: skok o tyczce — Wasiliew 3,78 m, kula — Bałajew 13,97 m (nowe rekordy ZSRR juniorów) oraz 80 m p. pł. dziewcząt — Gurwicz 11.8 sek. W punktacji drużynowej na pierwszym miejscu uplasowała się reprezentacja Moskwy przed Leningradem i Rosyjską Republiką Federacyjną.

⊙ *R. del Bello wygrał turniej tenisowy w Cava, zwyciężając w finale mistrza [illegible] 0:6, 6:4, 6:3, 6:0.*

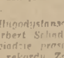
⊙ *Przerwa letnia piłkarzy zakończona została nie tylko w Polsce. Również i w innych państwach wznowiono rozgrywki mistrzowskie. W ub. sobotę rozpoczęła mistrzostwa na rok 1952 liga angielska, a w niedzielę francuska i austriacka. W przyszłą niedzielę startują do mistrzostw drużyny ligi włoskiej.*

⊙ *W rozgrywkach piłkarskich o Puchar ZSRR doszło do dużej niespodzianki. Tyfliskie Dynamo*



pokonane zostało przez WWS 1:5 i w ten sposób wyeliminowane z dalszych gier. Obok dyna[illegible] grupach odpadło już 6 innych drużyn I ligi. W tej chwili toczą się walki ¼ finałów, przy czym do ćwierćfinałów zakwalifikowały się dotychczas zespoły CDSA po ciężko wywalczonym zwycięstwie nad Torpedo Gorki 4:3 oraz ryska Daugava, która pokonała Krasnoje Znamia (Iwanowo) 3:2.

⊙ *Doskonały długodystansowiec niemiecki Herbert Schade, oświadczył w wywiadzie prasowym, że pobicie rekordu Zatopka na 10.000 m*



[illegible] granicach jego możliwości i nie będzie on podejmował żadnych oficjalnych prób w tym roku.

Na pytanie czy Reiff i Zatopek są u kresu swej kariery, Schade wskazał na berliński rezultat Zatopka w biegu na 5000 m i oświadczył, że jego zdaniem obaj będą jeszcze przez wiele lat najwyższą klasą światową.

W dalszym ciągu wywiadu Schade podał, że trenuje 300 dni w roku wg następującego schematu: w poniedziałek lekki bieg w lesie, wtorek trening na bieżni, środa biegi w lesie, czwartek: las albo bieżnia, piątek — las, sobota odpoczynek, niedziela zawody. Po skończeniu sezonu Schade przeprowadza lżejsze biegi, których intensywność zwiększa się znów od grudnia.

W swym treningu Schade stosuje się do rad i wskazówek Gundera Haegga i Emila Zatopka.

Niezapomniane chwile XI Akademickich Mistrzostw Świata

Były już wiele wspaniałych, międzynarodowych imprez sportowych. Były mistrzostwa Europy, były wielkie mecze międzynarodowe w poszczególnych gałęziach sportu. Były turnieje o mistrzostwo świata i olimpiady.

Nie było jednak imprezy, która by swymi rozmiarami i znaczeniem dorównywała zakończonym kilka [illegible] dni temu XI Akademickim Mistrzostwom Świata w Berlinie.

Jeszcze żadna dotąd impreza sportowa, nigdy i nigdzie nie cieszyła się takim zainteresowaniem [illegible] nie stała na tak wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym jak XI Akademickie Mistrzostwa Świata. Nigdy dotąd żadna impreza sportowa nie miała tak wspaniałych uczestników jak mistrzostwa w Berlinie. Wspaniałych i jako sportowców i jako świadomych, przodujących bojowników o pokój, o lepsze szczęśliwsze jutro całej ludzkości.

Berlińskie mistrzostwa bowiem były nie tylko mistrzostwami w zwyczajnym tego słowa znaczeniu, t. zn. że sportowcy z całego świata przybyli na stadiony, hale i pływalnie aby wyłonić najlepszych, a następnie rozjechać się do domów. XI Akademickie Mistrzostwa Świata były przede wszystkim nie notowaną dotąd w dziejach światowego ruchu sportowego manifestacją i demonstracją sportowców wszystkich narodowości na rzecz największego dobra ludzkości — Pokoju!



Idą dziewczęta w zwartym szeregu, chwilę później występować będą w pokazie gimnast[illegible]

Które momenty XI Akademickich Mistrzostw Świata utkwiły nam najbardziej w pamięci, które za miesiąc, rok, a nawet jeszcze za wiele, wiele lat żyć będą w wspomnieniach tych wszystkich, którzy uczestniczyli w tym wielkim święcie młodzieży akademickiej całego świata.

Przejdźmy jeszcze raz po kolei wielkie dni Berlina. Uwaga: — jest 5 sierpnia — niedziela. Pierwszy dzień III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój.

[illegible] wał otoczony młodzieżą i wtedy bił rekordy w ilości podpisywanych auto[illegible]

Jeżeli nie wierzycie, zapytajcie naszych sportowców: lekkoatletów i bokserów, pływaków i piłkarzy, trenerów i działaczy, sędziów i obserwatorów.

Nie zapomną tego też chyba nigdy.

Prowokacja

W 18 dniu zlotu prasa NRD przyniosła wstrząsającą wiadomość w dniu [illegible] młodzi FDJ-owcy udali się do zachodniego Berlina. Poszli do swych braci i przyjaciół, za sztucznym kordonem, aby porozmawiać z nimi o [illegible] radosne święto.

Poszli z niebieskimi flagami, z kwiatami w swych błękitnych koszulkach z zlotową pieśnią na ustach „W sierpniu kwi[illegible]" [illegible] „Freundschaft" i „Frieden".

Poszli, bo zaprosił ich sam burmistrz zachodniego Berlina Reuter. Poszli, bo nie przeczuwali w tym zaproszeniu nic złego.

W kilka minut po przekroczeniu granicy stref, młodzi FDJ-owcy sta[illegible] się ofiarą brutalnej napaści po[illegible]licji. Padły strzały. [illegible] chłopców i dziewcząt [illegible]

[illegible] odwiedziliśmy [illegible] Na [illegible] delikatna Hannelore [illegible] dopiero 16 lat [illegible] dzieckiem. Hannelore [illegible] kolegów czeka takie „przyjęcie".

[illegible] się pokoju. Ale [illegible] takie [illegible] do dalszej walki o pokój.

Tak mówi [illegible] 17-letnia Micha[illegible] Erich Koenig [illegible] fiary brutalnych represji Adenauera i Mr. Cloya.

Istotnie. [illegible] koleżanek dają olbrzymiej siły [illegible]

[illegible] nów ludzi, którzy pragną pokoju i pokój wywalczą!

[illegible] w składzie [illegible]

[illegible] ZSRR i NRD nie [illegible]

[illegible]

[illegible] hymn Polski, a sportowcy nasi [illegible] godnie [illegible] wyników jesteśmy naprawdę dumni.

Wtorek 11 sierpnia był jednym z [illegible] sportu polskiego.

Łzy szczęścia

[illegible]

[illegible] da Rep byłv bohaterkami [illegible] NRD. Kiedy szlafecie kobiet NRD w[illegible] złote medale, Alicja Kokkitz miała łzy w oczach. Prawdziwe [illegible]

Spotkanie w Koepenick

W sobotę, 15 sierpnia do parku ludowego w Koepenick przybyło 20 000 dziewcząt i chłopców z Niemiec zachodnich, aby polskim przyjaciołom powiedzieć: „Na nas możecie polegać. Niemiecko - polska przyjaźń sięga nie tylko po Łabę, lecz dociera do Zagłębia Ruhry, dochodzi do Renu — obejmuje całe Niemcy".

I oto stoją w niebieskich bluzkach, głowa przy głowie, w rękach trzymają naręcza kwiatów i powiewają biało - czerwonymi chorągiewkami. Na środku murawy zachodnio - niemieccy przyjaciele utworzyli ogromne koło, w którym chcą godnie przywitać polskich przyjaciół.

Na skraju tego koła siedzi sędziwa kobieta o wpadających w biel siwych włosach. Jej oczy świecą mocnym blaskiem i pełna podniecenia wypatruje ona przybycia polskich gości.

Selma Streckenbach, liczy 69 lat i dziś po przesiedleniu żyje wraz z córką w małej wiosce w Schleswig-Hol[illegible]

— Wojna zabrała mi dwóch synów, a zięć wrócił kaleką z działań wojennych.

Selma Streckenbach opowiada o swym ciężkim życiu. Wraz z rodziną swojej córki mieszka ona w ciasnym pokoiku, odstąpionym jej wspaniałomyślnie [illegible] bogacza wiejskiego. „Na czynsz i na wyżywienie musimy ciężko pracować, codziennie od 5 rano, aż do 10 wieczorem". Ciemne oczy na delikatnej twarzy starej kobiety ożywiają się, kiedy z oburzeniem mówi o prześladowaniach, o trudach codziennych.

— Chcę polskim chłopcom i dziewczętom powiedzieć, że my przesiedleni w Niemczech zachodnich nie pójdziemy na lep gładkich słów wichrzycieli wojennych. My nie chcemy wojny.

Małym, wzruszającym ruchem ręki staruszka wskazuje na bukiet kwiatów leżący na jej kolanach: — Tę wiązankę, przyniosłam dla polskich dziew[illegible]

Nagle odzywa się sygnał fanfary — orkiestra gra „Im August blühen die Rosen". Z omnibusów wyskakują nasi ZMP-owcy (wśród nich wielu sportowców), by od razu znaleźć się w ramionach zachodnio - niemieckich przyjaciół.

Sekretarz ZMP — Ociepka woła w imieniu polskiej młodzieży: „Jesteśmy z wami. Wasza walka jest jednocześnie naszą walką — wasz nieprzyjaciel jest też naszym nieprzyjacielem!"

Okrzyki na cześć polskiej i niemieckiej młodzieży [illegible] zjazmu. Przez długie minuty rozlega się w Koepenick „Freundschaft! Przyjaźń! Freundschaft! Przyjaźń!".

Splotły się ręce ZMP-owców i młodzieży zachodnich Niemiec w mocnym braterskim uścisku. Stoją obok siebie młody bohater z Helgolandu i budowniczy Nowej Huty, warszawski robotnik budowlany obok odważnego bojownika o pokój, który wspólnie z kolegami unieszkodliwił materiały wybuchowe, podłożone pod mostami nad Men[illegible] z Zagłębia Ruhry obok polskiego górnika. Trzymają się mocno, jak gdyby już nigdy nie chcie[illegible]

Chwila naprawdę wielkie i niezapomniane.

Nigdy więcej wojny!

Niedziela 12 sierpnia. Na największym placu Berlina, na którym stał pałac Hohenzollernów, a który odgruzowała młodzież nowych demokratycznych Niemiec, odbywa się największa w historii świata demonstracja młodzieży w obronie pokoju. Biorą w niej udział 2 miliony dziewcząt i chłopców.

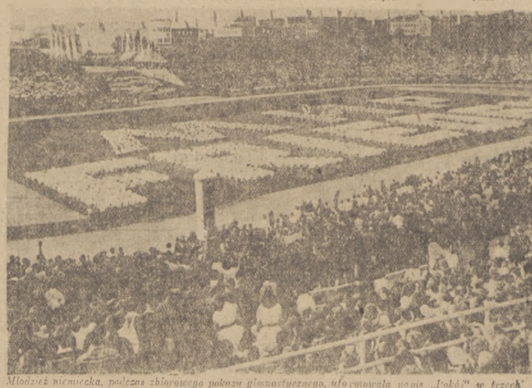
— Nie wieder Krieg.. Nigdy więcej wojny... rozlega się wysoko pod niebo okrzyk, który doskonale słychać w tych sektorach Berlina, gdzie imperialiści knują nową wojnę, nowy zamach na młodzież całego świata. Łopocą na wietrze sztandary poszczególnych zrzeszeń sportowych. Sportowcy NRD zjawili się jak jeden mąż na placu Marksa - Engelsa.

Niech żyje pokój... Okrzyk rozlega się długo, bardzo długo, rozlega się tak długo, aż ostatnia kolumna sportowców przeszła przez olbrzymi plac, ginąc w wylocie Unter den Linden ..

XI mistrzostwa akademickie zakończone

Przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej NRD Fred Mueller, przemawia podczas zamknięcia Igrzysk na stadionie Cantianstrasse.

[illegible] narodowego Związku Studentów. Wszyscy na trybunach wstali. Na stadionie panuje podniosła cisza. Uroczyście rozbrzmiewa hymn.



Młodzież niemiecka, podczas zbiorowego pokazu gimnastycznego, uformowała napis „Pokój" w trzech językach, rosyjskim, niemieckim i angielskim. Foto CAF

Trzeci złoty medal

Speaker na torze regatowym w Gruenau zapowiedział właśnie przedostatnią konkurencję mistrzostw wio[illegible] ślarskich — dwójki ze sternikiem. Na [illegible]

— „Dla nas Niemców — mówi on — jest szczególnie ważne, że Igrzyska odbywały się w demokratycznym Berlinie, jest szczególnie ważna atmosfera w jakiej się one odbywały, — atmosfera niezwykle serdecznej przyjaźni i braterstwa".

* * *

Przy dźwiękach hymnu młodzieży demokratycznej zwolna spływa z wysokiego masztu biała flaga Między[illegible]

XI Akademickie Mistrzostwa Świata zostały zakończone, ale pamięć o nich pozostanie na zawsze u tych wszystkich, kt[illegible] w nich udział, u tych wszystkich, którzy razem z młodzieżą niemiecką powiedzieli swoje zdecydowane — Nie! — podżegaczom do nowej wojny światowej.

Tadeusz Bagier

Dziś gra Dynamo

Na stadionie im. Waltera Ulbrichta znajduje się przeszło 100 tysięcy widzów. Przed chwilą zakończyła się wspaniała defilada i obecnie 100 tys. widzów oklaskuje jedyne w swoim rodzaju zespołowe ćwiczenia wykonane w wykonaniu sportowców NRD. Przeszło 100 tys. widzów wita wieszcie burzą oklasków wbiegającą na boisko drużynę „Dynamo".

Drużyna NRD w białych koszulkach i białych spodenkach dwoi się i troi, ale wobec wysokiej klasy niebieskich — bo niebieskie kostiumy [illegible] „Dynamo", niewiele może wskórać. Zresztą bramkarz moskiewski Chomicz jest bezwzględnie klasą dla siebie.

Padały zwycięskie bramki. 100 tysięcy widzów orzekło jednogłośnie, że „Dynamo" nie strzela lecz wchodzi z piłką do bramki...



Fragment meczu koszykówki ZSRR — Chiny, który zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej — zdobywczyni złotego medalu

„Artyści" boisk

Tak się już dziwnie [illegible] piłka nożna otworzyła i zamknęła XI Igrzyska Akademickie. Na otwarcie Węgrzy roznieśli reprezen[illegible] na zamknięcie Igrzysk zdeklasowali Rumunię. Węgrzy zdobyli ty[illegible] mistrzowski, nie tracąc ani jednej bramki.

Bezsprzecznie po tym co pokazali Węgrzy w Berlinie są oni w tej chwili najlepszą drużyną w Europie. Wydaje się wątpliwym, [illegible] drużyna zawodowa mogła pokonać jedenastkę węgierską.

„Die Ungarn spielen wie Artisten", Węgrzy grają jak artyści — orzekła jednogłośnie i publiczność, obserwująca spotkania jedenastki węgierskiej i cała bez wyjątku prasa.

Nie ma rzeczy niemożliwych do osiągnięcia

[illegible]

[illegible] sportowiec wal[illegible]

[illegible] emocjonujące pojedynki o [illegible] koszu i stałe mę[illegible] Polacy koszykarze mają dziś za przeciwnika reprezentację Korei. Drużyna w czarnych [illegible] widowni. Trybu[illegible]

[illegible] dać sobie rady z doskonałym [illegible] i taktycznie prze[illegible] Raz po raz zrywają się [illegible] gdy mali koszykarze Korei [illegible] wysokich Polaków i [illegible]

W [illegible] połowie „czarne kostiumy" [illegible] nadal niezwykle ambitnie [illegible] wyczerpało. Nie dziwnego. [illegible] przybyli bez treningu [illegible] z frontu. Wprost z okopów. [illegible] dwa tygodnie temu zwycięs[illegible] ataki amerykańskich a[illegible]

[illegible] mimo to wynik spotkania [illegible] do końca pod znakiem zapytania. Raz prowadzi Korea, raz Polska. W ostatnich minutach Polacy zdobywa[illegible]

Oklaskom i brawom publiczności nie [illegible] Koreańczycy szczerze [illegible] sukcesu naszym zawodnikom. Polacy ze wzruszeniem ściskają ręce [illegible]

Był to prawdziwy mecz przyjaźni i [illegible]

Z frontu na boisko

[illegible]

Autografy i rekordy

Z dworca przy Friedrichstrasse na Unter den Linden idzie się normalnie kilka minut, ale niejeden z naszych sportowców zużył na przebycie tej odległości kilka godzin, o ile oczywiście nie jechał autokarem. Ja osobi[illegible] [illegible] ekipy sportowej, szedłem z jed[illegible]

[illegible] Kiedy rozpoznany [illegible] z [illegible] chodzeniem w oka mgnieniu zosta[illegible]

Sportowcy NRD największą rewelacją

W roku 1950 zetknęliśmy się po raz pierwszy ze sportowcami nowych demokratycznych Niemiec.

W maju 1950 roku kolarska reprezentacja NRD startowała w Wyścigu Pokoju — w biegu kolarskim Warszawa — Praga. Był to pierwszy międzynarodowy występ sportowców NRD. Pamiętamy dobrze, że nie odegrali oni wówczas żadnej specjalnej roli.

To był pierwszy kontakt naszych sportowców z nowym demokratycznym sportem niemieckim. Po nim nastąpiły dalsze. W Polsce gościli narciarze niemieccy, w NRD nasi hokeiści i piłkarze, lekkoatleci i narciarze. We wszystkich spotkaniach nasza przewaga była oczywista.

W maju bieżącego roku kolarze NRD wzięli po raz drugi udział w Wyścigu Pokoju i okazało się, że w ciągu zaledwie roku poczynili oni ogromne postępy.

Postępy piłkarzy

Piłkarze NRD, których obserwowaliśmy podczas obu spotkań z moskiewskim „Dynamo" są o klasę lepsi od tych, których pokonała nasza jedenastka. Śmiemy twierdzić, że reprezentacja NRD, która w drugim meczu z „Dynamo" przegrała 0:2, grałaby nie bez szans na zwycięstwo z naszą jedenastką narodową.

Lekkoatleci NRD, o których jeszcze przed pół rokiem bardzo mało wiedzieliśmy, dziś w konkurencjach kobiecych są lepsi od nas i to nie tylko od nas.

Kolarze dowiedli swojej klasy podczas minionych igrzysk. Dziś są już oni groźni dla najgroźniejszych. Złoty medal w konkurencji drużynowej, bezkonkurencyjne zwycięstwo w „criterium" ulicznym — mówią same za siebie.

Nim przejdziemy do omówienia postępów naszych przyjaciół z NRD, musimy zastanowić się w czym tkwi przyczyna tego, niezwykłego w tempie, rozwoju sportu demokratycznych [illegible]

Tkwi ona przede wszystkim w niezwykle troskliwej opiece, jaką otacza rząd NRD sport i wychowanie fizyczne, tkwi ona w osobistej stałej opiece



Defilują sportowcy NRD na stadionie Ulbrichta podczas otwarcia XI Akademickich Mistrzostw Świata w Berlinie. Foto H. J. Mollenschott

wicepremiera Ulbrichta, słusznie zwanego opiekunem sportowców niemieckich.

Masowość ruchu sportowego

Tkwi ona poza tym w masowym zdawaniu norm o tzw. odznakę sport, równoznaczną z naszą — SPO. Nie będzie chyba żadną przesadą, jeśli stwierdzimy, że nie spotkaliśmy podczas pobytu w NRD żadnego członka Wolnej Młodzieży Niemieckiej która by nie nosiła w klapie ubrania odznaki sportowej.

Kierownictwo demokratycznego sportu niemieckiego, prowadząc ogromną kampanię zdawania norm o odznakę sportową potrafiło wyłowić wśród wielotysięcznych rzesz młodzieży setki wyczynowców, którzy dziś osiągają takie wyniki, że umożliwiły one sportowcom NRD bezsporne zajęcie trzeciego miejsca w ogólnej klasyfikacji.

Sportowcy - akademicy NRD zajęli w końcowej klasyfikacji trzecie miejsce za ZSRR i Węgrami, zdobywając 8 złotych medali, 16 srebrnych, oraz 30 brązowych. Jest to sukces olbrzymi, sukces z jakim nikt nie liczył się przed Igrzyskami traktując sportowców NRD raczej jako „kopciuszków".

W pokonanym polu sportowcy NRD pozostawili takie państwa jak Czechosłowacja, Polska, Rumunia, Bułgaria. Pokonali [illegible] państw demokracji ludowej, które od [illegible] pracują nad [illegible] tu i mogą poszczycić się bardzo poważnymi osiągnięciami.

23 rekordy

23 rekordy krajowe, oto plon sportowców NRD na XI Igrzyskach Akademickich. Plon bardzo poważny, i on, który stanowi wynik ogromnej pracy organizacyjno - wychowawczej, ogromnych przeobrażeń jakie dokonane zostały w ruchu sportowym NRD.

W błyskawicznym prawdziwie warszawskim, jak się to mówi w Berlinie, tempie powstały dziesiątki boisk pływalń i hal sportowych. Powstały ultranowoczesne stadiony, wznoszone rękami młodzieży w chwilach wolnych od zajęć zawodowych.

— „Sport wychowuje zdrową młodzież" [illegible] Wolnej Młodzieży Niemieckiej, oto wytyczne konsekwentnie realizowane przez rząd NRD, przez rząd, który postawił sobie za cel pokojową pracę i przyjaźń z narodami.

Nie dziwmy się, jeśli za kilka miesięcy młodzi przedstawiciele demokratycznego sportu niemieckiego odniosą będą jeszcze większe sukcesy. Będą one wynikiem wytężonej pracy kierownictwa niemieckiego sportu, będą one wynikiem opieki rządu NRD.

Demokratyczny sport niemiecki nie j[illegible] się on na szerokich masach młodzieży, która buduje nowe demokratyczne Niemcy, na masach tej młodzieży, która w pamiętny wieczór 19 sierpnia przysięgła, że bronić będzie bez reszty najświętszej sprawy całej ludzkości — sprawy pokoju.

MIECZYSŁAW DEUBIEN

Rekord Polski juniorów na zawodach kontrolnych Ogniwa

KATOWICE. — Na zakończenie obozu przygotowawczego przed Spartakiadą lekkoatleci ZS Ogniwo rozegrali wczoraj w Katowicach zawody kontrolne. Osiągnięte przez młodzież tego zrzeszenia wyniki dowodzą, że obóz spełnił swoje zadanie i że lekkoatleci Ogniwa odegrają na Spartakiadzie niepoślednią rolę.

Spośród młodych zawodników, którzy w niedzielę zaprezentowali się publiczności katowickiej, wymienić należy przede wszystkim: *Makomaskiego, Budzyńskiego, Kloca i Dalkowską. Makomaski, młody lekkoatleta z Olsztyna, okazał się doskonale zapowiadającym się 400-metrowcem i to tak w biegu płaskim, jak i przez płotki.* Jego czas na 400 m pł. — 57,4 sek. stawia go na pierwszym miejscu w tabeli tegorocznych rezultatów na tym dystansie, 400 m płaskie przebiegł ten zawodnik w 51,2 sek. Makomaski przebywa w Olsztynie pod czułą opieką trenera Szczerbińskiego, toteż możemy od niego jeszcze wiele oczekiwać. *Młody sprinter poznański, Budzyński, który przed tygodniem pobił rekord Polski juniorów na 200 m, poprawił wczoraj swój rekordowy wynik o dalsze 0,1 sek. Wreszcie Kloc, długodystansowiec z Rzeszowa, który dopiero tego roku ukończył służbę wojskową, pokonał po raz wtóry Więcka, uzyskując czas poniżej 16 min.* Zawodnik ten, liczący zaledwie 23 lata, biegnie dość płynnie i pod okiem trenera winien w niedługim czasie poprawić swoje wyniki. Wśród dziewcząt Ogniwa dobry wynik osiągnęła na 100 m Dalkowska z Pabianic — 12,9 sek., a Zarzycka z Warszawy wynikiem 1.22,1 min. na 500 m uplasowała się na drugiej pozycji w tabeli najlepszych.

Dobre wyniki lekkoatletów Ogniwa to owoce pracy trenerów Gierutty i Mulaka. Popularny „Mefisto" startował jeszcze wczoraj, zwyciężając zarówno w pchnięciu kulą, jak i rzucie dyskiem.

Zawody zostały przeprowadzone sprawnie i cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności.

Wyniki techniczne:

KOBIETY: 100 m — 1) Dalkowska 12,9 sek. — 200 m: Skaza 28,4 sek. — 500 m: 1) Zarzycka 1:22,1 min., 2) Grodecka 1:24,7 min. — 80 m p. pł.: 1) Hulanicka 14,1 sek. — 4x100 m: sztafeta komb. (Hulanicka, Dalkowska, Skaza, Kremińska) 52,9 sek. — wzwyż: 1) Paszkówna 1,40 m. — kula: 1) Suchan 9,49 m. — dysk: 1) Suchan 30,25 m. oszczep: 1) Matłok 29,37.

MĘŻCZYŹNI: 100 m: 1) Budzyński 11,3 sek. — 200 m: 1) Budzyński 22,7 sek. 400 m: 1) Makomaski 51,2 sek., 2) Dobrowolski 52,0 sek. — 800 m: 1) Onderka 2:03,9 min. — 1500 m: 1) Widel 4:12,2 min. — 5000 m: 1) Kloc 15:55,6 min., 2) Więcek 16:10,6 min. — 110 m p. pł.: 1) Piotrowski 17,0 sek. — 400 m. p. pł.: 1) Makowski 57,4 sek., 2) Rutkowski 59,5 sek. — 4x100 m. sztafeta komb. (Budzyński, Grochowski, Nowak, Ludka) 44,3 sek. — w dal: 1) Pakuła 6,62 m. — wzwyż: 1) Zwoliński i Pyzik po 1,75 m. — trójskok: 1) Kowal 13,45 m. — tyczka: 1) Piętka 3,30 m. — kula: 1) Gierutto 14,03 m. — dysk: Gierutto 40,36 m. — oszczep: Płatek 53,64 m. młot: Zasada 39,75 m.

Czechosłowacja — Węgry 164:161 w lekkoatletyce

BUDAPESZT. — Dwudniowe zawody międzypaństwowe lekkoatletyczne między reprezentacjami CSR i Węgier zakończyły się nieoczekiwanym zwycięstwem Czechosłowaków 164:161. Goście wygrali konkurencje męskie 108:104, podczas gdy mecz kobiet przyniósł zwycięstwo Węgierkom 57:56. W drugim dniu zawodów padły trzy dalsze rekordy krajowe, a mianowicie: sztafeta Węgier 4x400 m — 3:14,8 min., sztafeta CSR 4x400 m — 3:16,6 min. oraz sztafeta kobieca Węgier 3x800 m — 7:05,4 min.

Wyniki drugiego dnia: KOBIETY: 200 m — 1) Gyarmatti (W) 25,3 sek., 2) Andrlova (CSR) 26,3 sek. *4x100 m* — 1) Węgry 48,9 sek., 2) CSR 50,2 sek. *3x800 m* — 1) Węgry 7:05,4 min., 2) CSR 7:09,0 min. *skok wzwyż* — 1) Modrachova 1,56 m, 2) Gyarmatti (W) 1,53 m. *kula* — 1) Komarkova (CSR) 13,46 m, 2) Tischkerova 12,36 m.

MĘŻCZYŹNI: *200 m* — 1) Ssany (W) 21,9 sek. 2) Horcis (CSR) 21,9 sek. *800 m* — 1) Bakos (W) 1:53,1 min., 2) Jungwirth (CSR) 1:53,4 min. *5000 m* — 1) Zatopek (CSR) 14:30,2 min., 2) Penzes (W) 14:51,0 min. *4x400 m* — 1) Węgry 3:14,8 min., 2) CSR 3,16,6 min. *400 m pł.* — 1) Lippai (W) 54,3 sek., 2) Tosnar (CSR) 55,1 sek. *3000 m z przeszk.* — 1) Roudny (CSR) 9:23,4 min., 2) Slavicek (CSR) 9:26,2 min. *wzwyż* — 1) Lansky (CSR) 1,91 m, 2) Foeldessi (W) 1,88 m. *trójskok* — 1) Puskas (W) 14,08 m, 2) Blyki (W) 13,79 m. *dysk* — 1) Klics (W) 50,58 m, 2) Kormouth (CSR) 47,66 m. *oszczep* — 1) Varszegi (W) 66,10 m, 2) Kiesewetter (C) 64,55 m.

Polska — Rumunia 58:57 (20:28)

(Dokończenie ze str. 1)

i Lelonkiewicz celnymi strzałami doprowadzają do stanu 42:46.

Teraz notujemy 3 punkty uzyskane przez doskonałego Volberta, na które Markowski odpowiada dwoma koszami dla barw polskich. Stan meczu brzmi 49:51 dla gości, gdy następuje krótka przerwa z powodu zapadających ciemności.

Zapalenie pięciu reflektorów nad boiskiem pozwala na kontynuowanie gry. Kilka pomyłek sędziego rumuńskiego wytrąca z z równowagi naszą drużynę i pozwala Rumunom podwyższyć stan spotkania do 57:52.

Od tej chwili jednak następuje wspaniały zryw drużyny polskiej. Widownia jest porwana wspaniałą grą naszej piątki. Bohater spotkania Markowski decyduje się na dalekie strzały i one rozstrzygają o wyniku meczu. Trzy kosze tego zawodnika ustalają rezultat meczu na 58:57 dla drużyny polskiej.

Poza Markowskim na wyróżnienie w drużynie polskiej zasługują Fenglerski, Wojtowicz i Pawlak. U gości doskonale zagrywał Vriibert, który też zdobył największą ilość punktów w tym spotkaniu.

Polska — Rumunia 22:18 (9:14) w spotkaniu kobiet

Polki zaczynają wyraźnie stremowane. Nie wychodzą im przede wszystkim strzały. W przeciwieństwie do naszych zawodniczek Rumunki są doskonale dysponowane strzałowo.

Po pierwszych minutach gry stan meczu brzmi 6:0 dla gości i dopiero osobisty Pachlowej niweluje nieznacznie tę różnicę. Polki grają jednak w dalszym ciągu nerwowo i Rumunki podwyższają wkrótce stan meczu do 10:3.

Sytuacja zmienia się na naszą korzyść, gdy na boisko wchodzi Jaźnicka, Pachlowa i Gruszczyńska. Do przerwy prowadzą Rumunki 14:9.

Po wznowieniu gry w drużynie polskiej następuje wyraźna poprawa. Koszykarki nasze grają teraz o klasę lepiej niż przed przerwą. Doskonale spisuje się Gruszczyńska, której wychodzą teraz wszystkie niemal strzały. Po krótkim okresie gry wynik meczu brzmi 18:18. Teraz nasze zawodniczki panują niepodzielnie nad sytuacją. Szalę zwycięstwa na naszą korzyść przechyla Pachlowa, a wynik spotkania ustalają Rogowska i Gruszczyńska, wykorzystując rzuty osobiste.

Obok Gruszczyńskiej w drugiej części gry dobrze grały Jaźnicka, Pachlowa i Kamecka. Słabo natomiast wypadła Bajerówna, oraz Czopkówna.

Punkty dla drużyny polskiej zdobyły: Gruszczyńska 8, Pachlowa 5, Jaźnicka 3, oraz Rogowska, Parszniak i Węgrzynowicz po 2, dla Rumunek: Christea, Rostac, Tomaszu i Mordenau po 4, oraz Holas 2.

Sędziowali: Cmoch (Polska) i Ricgel (Rumunia).

Polska przegrywa ze Szwecją na żużlu 31:77

ÖREBRO (tel. wł.). Piąty międzypaństwowy mecz naszych żużlowców zakończył się ich porażką 31:77 pkt.

Żużlowcy szwedzcy podobnie jak przed dwoma laty odnieśli wysokie zwycięstwo, a przecież wielki błąd popełniłby ktoś, kto porównując suche cyfry z r. 1949 i 1951 chciałby wnioskować stąd o różnicy poziomu naszej drużyny. Dalecy jesteśmy od tłumaczenia porażki Polaków i uważania jej conajmniej za sukces, jednak porównując obydwa mecze ze Szwedami stwierdzić musimy niewątpliwe postępy naszych żużlowców. W r. 1949 w Warszawie przy punktacji 4:3:2:1 zdobyliśmy ledwie 4 pkt. ponad minimum. Dzisiaj przy punktacji 3:2:1 zdobyliśmy 13 punktów ponad minimum.

Pamiętamy łatwe zwycięstwa Szwedów w Warszawie, którzy w większości prowadzili od startu do mety. Pamiętali je i Szwedzi, toteż wielkie zdumienie ogarnęło ich dziś w Örebro, gdy we wszystkich biegach zmuszeni zostali do walki. Najlepszym zawodnikiem meczu był **Olle Nygren**, który w dniu zawodów sprowadzony został samolotem z Londynu, gdzie ostatnio startował. Nygren wygrał wszystkie swoje biegi i ustanowił najlepszy czas dnia 1:18,4 min. Nie dziwiło to nikogo, bowiem Nygren zalicza się do najlepszych jeźdźców świata, tym większy więc podziw wzbudził **Olejniczak**, który nietylko wygrał jeden z biegów i dwukrotnie zajął II m., ale uzyskał **drugi czas dnia: 1:18,6 min.**

Doskonały czas uzyskał także **Woźniak** (1:19,0 min), który również wygrał jeden z biegów i raz zajął II m. Czasy te uzyskane zostały na torze długości 406 m., po zbawionym właściwie prostych (niemal całkowicie okrągłym). Tor ten różnił się ponadto od naszych specjalnym betonowym polem startowym i start z tego pola sprawiał naszym zawodnikom wiele trudności. Tak, to trzeba przyznać otwarcie: **Szwedzi startowali lepiej od Polaków, a stratę ze startu trudno było potem odrabiać.**

Szwedzi wystąpili do meczu w składzie: Nygren, Eineskog, Karlsson, Andresson, Brikebeck, Kovlund, rezerwa Petersson i Haegg. Polacy, którzy osłabieni zostali brakiem Kapały pojechali w zestawieniu: Olejniczak i Raniszewski, Szwendrowski i Suchecki, Woźniak i Glapiak, rezerwa Kaznowski, oraz Kwaśniewski.

Mecz odbywał się systemem podobnym do stosowanego w naszej lidze żużlowej, tj. systemem niezmiennych par, z tą jednak różnicą, że rozegrano 18 biegów, czyli każda z par spotykała się ze sobą dwukrotnie. Niestety już w pierwszym biegu rozbiła się para Olejniczak - Raniszewski. Ten ostatni „wysypał się" i w dalszych biegach towarzyszył Olejniczakowi Kaznowski. Olejniczak zdobył ostatecznie 7 pkt., Kaznowski 3. Para druga dołożyła do dorobku punktowego 10 pkt., z tego 5 pkt. zdobył Szwendrowski i Suchecki. Wreszcie Woźniak uzyskał 6 pkt., a Glapiak 5 pkt.

Polacy bardzo gorąco przyjęci byli przez publiczność, tym bardziej że bawiąca przed 3 tygodniami w Szwecji reprezentacja Holandii przegrała mecz międzypaństwowy niemal „do zera".

ZAWODY KONTROLNE AZS W POZNANIU

POZNAŃ (tel. wł.) — Przebywający na obozie w Poznaniu lekkoatleci AZS startowali w niedzielę w zawodach kontrolnych. Uzyskane wyniki były na ogół przeciętne. Z lepszych rezultatów wymienić należy 200 m — Stawczyk 22,4 sek., 100 m kobiet — Ilwicka 12,8 sek., skok wzwyż kobiet — Lesznerówna i Maciejakówna po 1,40 m. Kombinowana sztafeta akademików uzyskała na 4 x 100 m czas 44,4 sek.

Trzeci front

Grupa I

Gwardia Koszalin — Stal Ziel. Góra 2:2 (0:1)
Kolejarz Szczecin — Stal Gdańsk 4:2 (2:1)
OWKS Bydgoszcz — Kolejarz Leszno 2:1 (2:0)

Kolejarz Szczecin	7	10	[illegible]
Kolejarz Leszno	6	8	[illegible]
Stal Zielona Góra	6	7	[illegible]
Stal Gdańsk	6	7	[illegible]
Gwardia Koszalin	6	3	[illegible]
OWKS Bydgoszcz	5	2	[illegible]

Grupa II

Spójnia Tomaszów M. — Kolejarz Pruszków 3:1 (1:1)
Budowlani Białystok — Gwardia Olsztyn 1:2 (0:1)
CWKS I-b — Włókniarz I-b Łódź 1:3 (1:2)

CWKS Ib	7	[illegible]	[illegible]
Spójnia Tomaszów M.	7	[illegible]	[illegible]
Włókniarz I-b Łódź	7	7	[illegible]
Gwardia Olsztyn	6	7	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Budowlani Białystok	7	6	[illegible]

Grupa III

Stal Skarżysko — Włókniarz Krosno 1:2 (1:1)
Ogniwo Ib Kraków — Spójnia Kraków 2:0 (1:0)

Włókniarz Krosno	5	[illegible]	10:8
Ogniwo Kraków Ib	[illegible]	6	8:7
Spójnia Kraków	[illegible]	5	[illegible]
Stal Skarżysko	5	4	10:10
Gwardia Lublin	4	3	9:10

Grupa IV

Górnik Radzionków — Ogniwo Wrocław 3:1 (1:0)
Unia Racibórz — Górnik Ruda 2:1 (1:0)

Górnik Radzionków	6	8	12:5
Kolejarz Świdnica	5	7	14:7
Unia Racibórz	6	[illegible]	10:15
Górnik Ruda	6	5	7:9
Ogniwo Wrocław	5	2	6:13

Budowlani Chorzów — Ogniwo Kr. 3:1 (2:0)

CHORZÓW. Bramki zdobyli: dla Budowlanych Pistula w 44 min., Spodzieja w 56 min. i Kulik w 62 min. Dla Ogniwa Pawlowski w 79 min.

Sędziował Kukucki z Gdańska. Widzów około 20.000.

Drużyny grały w nast. zestawieniach: OGNIWO: Hymczak, Pawlikowski, Glimas, Mazur, Gędłek, Kolasa, Pawlowski, Rajlar, Kadluczka, Gołąb, Bobula. W drugiej połowie od 60 min. Gędłek grał na swej normalnej pozycji, Mazur przeszedł na środek pomocy, a zamiast Pawlikowskiego wszedł Korzeniak. BUDOWLANI: Janik, Karmański, Janduda, Grzywocz, Wieczorek, Gajdzik, Kulik, Pistula, Barański, Spodzieja, Sulik.

15 minut dobrej gry ataku Budowlanych wystarczyło, aby pomoc i obrona krakowian straciły zupełnie głowę i pozwoliły strzelić Hymczakowi trzy bramki. Ta niezawodna ongiś formacja Ogniwa, formacja która potrafiły wygrywać mecze, nie licząc zupełnie na piątkę napastników, są dziś cieniem swej niedawnej jeszcze świetności. Ani Hymczak, ani Glimas nie mówiąc już o Pawlikowskim i Mazurze nie stanęli na wysokości zadania. Popełniali tyle rażących błędów taktycznych, że gdyby atak Budowlanych miał swój dobry dzień, katastrofa byłaby nieunikniona.

Kontuzja berlińska Kaszuby spowodowała niestety tak poważną lukę w jedenastce krakowskiej, że należy wątpić, aby mogła ona w najbliższych spotkaniach stanowić groźnego przeciwnika w spotkaniach ligowych.

Budowlani zagrali słabiej niż w ostatnim meczu przed przerwą. Dotyczy to przede wszystkim ataku, który grał właściwie w trójkę. Tylko weteran Spodzieja, chorzowski Egressi — Barański i Sulik próbowali inicjować jakieś akcje.

Reszta kolegów w tej formacji raczej przeszkadzała im w graniu, niż pomagała. Dotyczy to w równej mierze Pistuli jak i Januszka po przerwie oraz Kulika. Ten ostatni wypadł trochę lepiej po przerwie, ale w pierwszych 45 minutach gry nie widać go było zupełnie na boisku.

Pierwszych 30 minut gry bynajmniej nie zapowiadało zwycięstwa Ślązaków. Wprawdzie Spodzieja miał już w drugiej minucie murowaną okazję do uzyskania prowadzenia (strzelił z kilku metrów w słupek), ale potem więcej inicjatywy wykazywali krakowianie, często przesiadując całymi minutami na polu gospodarzy.

Od 40 minuty nastąpił „wielki kwadrans" Budowlanych, który przyniósł im trzy bramki i zwycięstwo. Zaczęło się od bramki Pistuli.

W 44 min. Barański uciekł Gędłkowi na lewe skrzydło, tu minął Pawlikowskiego, przelot do środka, gdzie Pistula dopełnił głową tylko formalności. Okresu dobrej gry Budowlanych nie zakończyła przerwa. Zaraz po wznowieniu gry Ślązacy zaczęli [illegible] koronkowe zagrania od nogi do nogi, przy których gracze Ogniwa jedynie asystowali.

Przez całe, nierzadko boisko, piłka wędrowała tam, dokąd skierować ją chcieli zawodnicy chorzowscy.

W 56 minucie Spodzieja [illegible] przejął głową dośrodkowanie Barańskiego i piłka po raz drugi znalazła się w siatce Hymczaka. W 6 minut później strzelcem bramki był Kulik po ładnym zagraniu Wieczorek — Gajdzik — Spodzieja — Januszek — Kulik.

Na tym zakończyła się właściwie dobra gra Budowlanych, którzy mając [illegible] po i grali tak jakby im na wyższym wyniku nie zależało (?) Nadarzyły się jeszcze kilkakrotnie okazje do zdobycia bramek po błędach obrony krakowskiej, ale w momentach tych brak było Ślązakom przytomnych strzelców.

W ostatnich 15 minutach gra była [illegible], a jeden z przypadkowych wypadów Pawlowskiego przyniósł Ogniwu w 79 min. honorową bramkę po źle obliczonym wybiegu Janika.

W drużynie zwycięzców wyróżnili się obok wymienionych już graczy Wieczorek — Gajdzik — Janduda — Karmański. Ten ostatni został niestety na 5 minut przed końcem ordynarnie staulowany przez Bobulę i został zniesiony z boiska. Słabiej niż przyzwyczailiśmy się do tego zagrał Grzywocz. [illegible], ale jego niezdecydowane wybiegi mogły drogo kosztować Budowlanych.

KUŹNIA TALENTÓW

Już wkrótce otwarty zostanie w Katowicach „Pałac Młodzieży". Jakże wspaniałego dzieła dokonano w zdumiewająco krótkim czasie!

Nie odrazu myśl budowniczych przybrała obecne kształty. Według pierwszego projektu, który rzucił z początkiem 1948 roku ówczesny wojewoda **Aleksander Zawadzki**, miał tu powstać „Pałac Dziecka", obejmujący przedszkole i wzorową szkołę podstawową z internatem oraz całym zespołem urządzeń wychowania fizycznego i pracowni naukowych. Pod wpływem radzieckich wzorów „Domów Pioniera" dokonano rewizji założeń wychowawczych i organizacyjnych.

Przystosowane do naszych potrzeb wartości radzieckiej myśli pedagogicznej stanowią kamień węgielny programu wychowawczego „Pałacu Młodzieży". Ofiarność społeczeństwa śląskiego dla celów budowy zasługuje na najwyższe uznanie: pokryło ono w 66 proc. całość kosztów przedsięwzięcia.

Jaką rolę ma do spełnienia „Pałac Młodzieży", jakie wyznaczono mu zadanie? Na ten temat udziela wyjaśnień dyrektor wychowawczy zakładu.

INDYWIDUALNE UZDOLNIENIA

Każdy młody człowiek posiada wartościowe uzdolnienia, oczywiście — różni ludzie, w różnych kierunkach. Na tym podstawowym założeniu opiera się socjalistyczny system wychowania, przeciwstawiający się elitarnym koncepcjom arystokratyczno - rasistowskim. Zadaniem wychowawcy jest wykryć kierunek uzdolnień i dopomóc do ich rozwoju, przez co postawić młodego człowieka na najwłaściwszym miejscu w organizacji pracy społeczeństwa.

Przed otwarciem „Pałacu Młodzieży" w Katowicach

Szkoła ze względów organizacyjnych nie może podołać temu zadaniu, z pomocą muszą jej przyjść instytucje oświaty pozaszkolnej. Tego właśnie typu potężną placówką będzie „Pałac Młodzieży", z zasięgiem promieniowania na miasto Katowice, jak też na sąsiednie miasta: Chorzów, Bytom, Sosnowiec i Będzin.

Dzieci robotników, chłopów i inteligencji pracującej — młodzież w wieku od 10 — 18 lat, z dobrymi postępami w nauce i wyróżniające się w pracy społecznej będzie tu kierowana przez szkolne komisje rekrutacyjne i odpowiednio do swych zainteresowań znajdzie miejsce we właściwych działach.

RÓŻNORODNE DZIAŁY WYCHOWAWCZE

„Pałac Młodzieży" będzie miał szereg działów: naukowy, techniczny, artystyczny, wychowania fizycznego i sportu, biblioteczny i akcji masowych (teatr, kino, świetlice, sale wystawowe). Uczestnicy odbywać będą swe ćwiczenia w zespołach po 15 — 20 osób dwa razy w tygodniu przez dwie godziny lekcyjne. Ogółem 1200 osób jednocześnie korzystać będzie z urządzeń „Pałacu", rozmieszczonych w 60 salach.

Dział wychowania fizycznego posiadać będzie liczne sekcje: pływacką, gier sportowych, gimnastyczną, bokserską, ciężko-atletyczną, szermierczą, łyżwiarska i strzelecka.

W jakiej gałęzi sportu specjalizować się? — przed takim pytaniem stanie młody uczestnik „Pałacu". Powzięcie decyzji ułatwią fachowo przygotowani instruktorzy, współpracownicy — WKKF, łączący gruntowną wiedzę teoretyczną z wysokim poziomem sprawności fizycznej. Będą oni obserwować uzdolnienia kandydatów w różnych działach kultury fizycznej, dopóki nie skierują ich do sekcji, najbardziej im odpowiadającej.

W sekcjach tych pod troskliwą opieką fachowców rozwijać się będą młode talenty, z których wyrosną asy sportu wyczynowego, instruktorzy i trenerzy wychowania fizycznego oraz działacze sportowi. Jedną z form szkolenia narybku będą imprezy, urządzane w obiektach „Pałacu" z udziałem mistrzów sportu. Dobre wzory i właściwe wyjaśnienia instruktorów, dopomogą młodzieży przyswajać tajniki sprawności technicznej i umiejętności taktycznej w poszczególnych dziedzinach.

„OSTATNI SZLIF"

Kol. Schera, kierownik działu wf. oprowadza nas po obiektach sportowych „Pałacu Młodzieży". Jeszcze wszędzie wre praca nad wykańczaniem szczegółów dekoracyjnych, nieoszklone gdzieniegdzie okna świecą pustką, druty nie doprowadzonych instalacji leżą tu i ówdzie w nieładzie, trzaski i syki aparatów acetylenowych mieszają się ze stukiem młotków i zgrzytem pił. Ale już zwiedzający z radosnym uczuciem stwierdza, że obiekty i urządzenia sportowe są w ostatniej fazie przed otwarciem i niedługo wypełni je rzesza młodzieży, że zabrzmią one rozgwarem siły i szczęścia życia.

Sala gimnastyczna 16 × 24 m posiada przesuwne pionowe drzwi, które otwarte w całej pełni letnią porą regulować będą naturalnym sposobem powietrze sali. Oświetlenie elektryczne, ukryte w murze daje całkowitą gwarancję uniknięcia wypadków podczas gry. Z sali gimnastycznej wychodzimy na podwórze. Będą na nim mieścić się otwarte boiska piłki koszykowej i siatkówki.

Inna partia podwórza — przeznaczona będzie na solarium i leżakowanie, stamtąd bowiem wchodzimy prosto do pływalni. Długa na 40 m i wysoka na 50 m ściana pływalni całkowicie oszklona, czyni imponujące wrażenie. Przesuwna partia dolnych okien nadaje pływalni charakter otwarto - krytej. Basen wymiarów — 12 × 25 m pojemności 630 m³, głębokości od 0,80 — 3,50 m posiada 3 skocznie i w pełni jest przygotowany do imprez sportowych. W suterenach mieści się strzelnica małokalibrowa długości 25 m z czterema stanowiskami.

Na pierwszym piętrze sala szermiercza, boksu i ciężkiej atletyki. Na piątym piętrze zaglądamy jeszcze do magazynu sprzętu sportowego. Jest on już w 90 proc. zaopatrzony w piękny, nowiutki sprzęt: rękawice bokserskie, sprzęt szermierczy, góra piłek, stosy kostiumów i obuwia. Każdy uczestnik działu wychowania fizycznego otrzyma w „Pałacu" całkowite wyposażenie od stóp do głowy.

Wyniki naszych pływaków wyczynowych są

(Dalszy ciąg na str. 5)

Włókniarz Kraków - CWKS 1:2 (1:0)

WŁÓKNIARZ: Rybicki, Jodłowski, Konopelski, Górecki, Lasiewicz, Bieniek, Parpan II, Browarski, Nowak Bożek, Glajcar.

CWKS: Stefaniszyn, (Klaczek), Zieliński, Serafin, Szczepański, Orłowski, Oprych, Sąsiadek, Górski, Breiter, Soporek, (Janeczek), Olejnik.

Bramki dla CWKS: Soporek i Górski, dla Włókniarza Nowak. Sędziował dobrze Winiarski z Łodzi. Widzów — 12 000.

KRAKÓW (tel. wł.) Wiele emocji przeżyła widownia krakowska w czasie niedzielnej walki [illegible] Włókniarza z CWKS. Wojskowi [illegible] na boisko [illegible] wysokiego zwycięstwa. Z miejsca ruszyli z niebywałym [illegible]em do walki. W pierwszej fazie zdawało się, że po[illegible] Włókniarza. Po 8 min. gry CWKS mógł zapisać [illegible]ch. Pierwsze natarcie minęło jednak szczęśliwie dla Włókniarza. [illegible] gospodarze, otrząsnąwszy się z przewagi wojskowych przeszli do kontrofensywy, przeprowadzając szereg ataków, niestety nie wykorzystanych. Raz Bożek strzela o centymetry obok bramki, to znów Glajcar przenosi ponad bramką wreszcie — Parpan w 33 min. psuje 1. zw. [illegible] okazję po wolnym bitym przez Bienka. Na 2 min. przed pauzą jeden z ataków Włókniarza zostaje wreszcie [illegible] Nowak po akcji Bienka.

Po zmianie stron niedychanie ambitnie i ofiarnie grający gospodarze utrzymują w dalszym ciągu przewagę. CWKS traci w 55 min. Stefaniszyna, który w czasie akcji podbramkowej zderza się tak nieszczęśliwie z Parpanem, że znoszą go z boiska. W 61 min. Glajcar fatalnie pudłuje z najbliższej odległości, a w kilka minut później robi to samo Nowak. Minuty mijają a wynik 1:0 dla Włókniarza utrzymuje się w dalszym ciągu. Nadchodzi jednak krytyczna dla gospodarzy 76 minuta gry. Soporek przejmuje centrę Sąsiadka i z bliskiej odległości strzela wyrównującą bramkę, sam natomiast ulegając przy oddaniu strzału tak dotkliwej kontuzji, że znoszą go z boiska. W 11 minut później CWKS zdobywa drugą bramkę, strzelcem jest Górski, egzekwujący rzut wolny z 20 metrów. Mimo wysiłków Włókniarza wynik utrzymuje się do końca zawodów.

Przechodząc do omówienia gry drużyn, zaznaczyć należy, że do zwycięstwa wojskowych przyczyniła się w dużej mierze ich lepsza kondycja. W decydującym kwadransie gry potrafili przechylić szalę na swoją stronę. Wyróżnić należy bardzo dobrego Stefaniszyna w bramce, który do chwili odniesienia kontuzji, bronił z dużą brawurą i ofiarnością. Z obrońców lepszy był Zieliński. Serafin początkowo nadużywał ostrej gry, po przerwie jednak grał znacznie spokojniej. Z pomocników wyróżniał się Szczepański. W ataku wojskowych prym wodził Sąsiadek, którego akcje zawsze były niebezpieczne. Dobrze sekundował mu Górski oraz Breiter chociaż ten ostatni okazał się b. niezdyscyplinowanym zawodnikiem.

Z Włókniarza należy wymienić Rybickiego, który miał swój dobry dzień, jednakże obydwu bramek nie mógł obronić. Z obrońców Konopelski był lepszy od Jodłowskiego. Jak zwykle najbardziej ofiarnym zawodnikiem był znany przodownik sportu Lasiewicz. Również Bieniek zasłużył [illegible] ofiarną i skuteczną grę. Z ataku wymienimy tylko Nowaka i Glajcara, którzy robili najwięcej zamieszania w formacjach defensywnych CWKS.

Budowlani Gdańsk czwartym finalistą

[illegible] skiej Gwardii 1:0 (0:0), zapewniając sobie tym samem prawo udziału w rozgrywkach o awans do ekstraklasy. Blisko 20.000 widzów było świadkami zaciętej i nerwowej gry obu zespołów. Drużyna gości wypadła bardzo dobrze i swą postawą sprawiła miłą niespodziankę. Budowlani zdobyli jedyną bramkę w 15 minucie drugiej połowy gry ze strzału Baszkiewicza. Gospodarze mieli okazję zdobycia drugiej bramki, kiedy sędzia podyktował rzut karny dla gospodarzy, ale silny strzał Gronowskiego obronił w pięknym stylu bramkarz Gwardii.

Grupa I

Budowlani Gdańsk	14	20	41:13
Stal Poznań	14	20	32:13
Kolejarz Toruń	14	15	13:15
Gwardia Bydgoszcz	14	13	13:15
Stal [illegible]	14	13	20:28
Kolejarz Bydgoszcz	14	13	18:29
Kolejarz Gdańsk	14	9	18:25
Gwardia Słupsk	14	9	16:26

Grupa II

OWKS Lublin — Kolejarz Olsztyn 5:1 (2:0)

[illegible] W [illegible] spotkaniu drużyna wojskowa odniosła zdecydowane zwycięstwo, które mogło być cyfrowo wyższe gdyby nie dobra gra bramkarza gości. Bramki dla zwycięzców zdobyli Czecha i Niewierski po 2. Piąta była samobójcza. Widzów 5.000. Sędzia Grządziel z Katowic dobry.

Gwardia Warszawa	14	25	60:16
OWKS Lublin	14	18	36:21
Włókniarz Chodaków	14	17	30:24
Włókniarz Widzew	14	16	40:24
Spójnia Warszawa	14	14	26:32
Włókniarz Radom	14	9	21:46
Gwardia Białystok	14	3	14:14

Grupa III

STAL STARACHOWICE — OWKS WROCŁAW 3:1 (1:1)

STARACHOWICE (tel. wł.) [illegible] jedenastka starachowickiej Stali [illegible] w ostatnim meczu [illegible] z outsiderem swej grupy, zespołem OWKS Wrocław. Ale to zaszczytne zwycięstwo przyniosło Stali czwartą lokatę w tabeli. Bramki zdobyli: Wysocki 2 i Dreg. Sędziował Turczyński z Warszawy. Widzów 5000.

1) Górnik Wałbrzych	14	22	[illegible]
2) Górnik Zabrze	14	21	[illegible]
3) Górnik Bytom	14	17	37:22
4) Stal Starachowice	14	15	[illegible]
5) Budowlani Opole	14	13	[illegible]
6) Stal Lipiny	14	13	[illegible]
7) Ogniwo Częstochowa	14	7	21:35
8) OWKS Wrocław	14	4	15:45

Grupa IV

1) OWKS Kraków	14	25	40:10
2) Stal Sosnowiec	14	20	[illegible]
3) Górnik Knurów	14	15	[illegible]
4) Ogniwo Tarnów	14	14	29:22
5) Gwardia Kielce	14	12	[illegible]
6) Budowlani Przemyśl	14	10	20:31
7) Włókniarz Chełmek	14	10	15:30
8) Stal Dąbr. Górn.	14	8	12:34

Ogniwo Bytom — Unia Chorzów 0:4 (0:2)

(Dokończenie ze str. 1)

Nie najlepiej chyba korzystano z przygotowania w nadmorskiej miejscowości, skoro już po kilkunastu minutach dały się zauważyć oznaki zmęczenia, brak zwrotności i nawrot do znanego już bytomskiego stylu — bezproduktywnego grania wszerz, bezplanowego oddawania piłki najbliżej stojącemu partnerowi. I to obojętnie czy był on nieobstawiony, czy miał też obok siebie strzegącego przeciwnika.

Przez cały prawie mecz piłka ataku bytomskiego, którą trudno było posądzić o poważne zamiary zaczepne, „przesuwała" piłkę po linii poprzecznej, póki któryś z chemików nie wkroczył energicznie i jednym kopnięciem „rozdzierał" tę koronkową robotę. Szczególnie powolny był — jak zwykle Kulawik. — Wiśniewski i Trampisz rozpoczęli spotkanie całkiem dobrze. Wkrótce znudziły im się wspólne akcje i do końca spotkania tracili siły w samotnych ucieczkach.

Boczni pomocnicy Ogniwa pracowicie wypełniali rolę. Nie można tego samego powiedzieć o trójce obronnej, w której zwłaszcza Grochowski okazał się w bardzo miernej formie. Skromny poza jednym spóźnionym wyblegiem, który przyniósł gościom drugą bramkę, zasłużył sobie na wyróżnienie.

Zwycięzcy przewyższali pokonanych przede wszystkim pod względem startu, współpracy wszystkich formacji, opartej na długich podaniach. Chociaż i cho[illegible]rowanie nie stworzyli powodów do zachwytu, jednakże większa skuteczność w grze wystarczyła w zupełności, aby odnieść sukces nad miękko walczącymi bytomia[illegible].

Najlepszym ich zawodnikiem był utalentowany i efektowny Szymkowiak. Poza nim podobał się doskonale ustawiający się stoper, Cebula, na którym znajdowały kres nieśmiałe próby ofensywne Ogniwa — trudny do minięcia Suszczyk, wspierający równie dobrze atak, oraz ruchliwy Cieślik. Gra „małego łącznika" nie była obliczona na efekt, lecz na wyrabianie pozycji napastnikom. Również pod bramką reprezentacyjny napastnik szybko decydował się na strzał i z jego strony groziło zawsze największe niebezpieczeństwo bramce gospodarzy. (kw)

[illegible]

Górnik Radlin — Gwardia Szczecin 3:3 (1:3)

[illegible]

Gwardia Kraków — Włókniarz Łódź 4:0 (0:0)

GWARDIA: Jurowicz, Dudek, Flanek, Snopkowski, Szczurek, Mamon, [illegible], Mordarski.

WŁÓKNIARZ: Szczurzyński, Włodarczyk, Bajan, Bomba, Urban, Wapiennik I, Rożycki, Wiernik, Symborski, Olejniczak (Hogendorf), Marciniak.

Bramki zdobyli: Kohut 2, Jaskowski i Mordarski. Sędzia główny Orliński, na liniach: Kruk i Stacheński, wszyscy z Katowic. Widzów ok. 11 tys.

Po pucharowym zwycięstwie nad krakowskim Włókniarzem z kolei w [illegible] z Włókniarzem łódzkim, [illegible] 4:0. Pierwsza połowa zawodów bynajmniej nie zapowiadała takiego zwycięstwa. Włókniarz zaskoczył nie tylko Gwardię, ale i widownię ambitną i ofiarną grą, zwłaszcza w II. [illegible] nek rzutów rożnych 8:1 na korzyść [illegible] nie mogła w żaden sposób sforsować formacji obronnych Włókniarza, a Szczurzyńskiego zmusić do kapitulacji. [illegible] dała wszystkiego z siebie, rezerwując wyraźnie swoje siły na drugą połowę zawodów.

Po zmianie pól sytuacja na boisku [illegible] przynosi Gwardii pierwszą zdobycz [illegible] z 25 metrów strzela nie do obrony bramkę.

W kilka minut później, w 57 minucie [illegible] Kohuty i zdobywa drugą bramkę [illegible] od trzeciej bramki, która jednak [illegible] rzucie rożnym w zamieszaniu podbramkowym. Strzelcem jest znowu Kohut.

Przewaga Gwardii jest teraz przygniatająca. Włókniarz rezygnuje całkowicie z walki i zmęczone linie o[illegible] minucie pada jeszcze jedna bramka [illegible] finezyjnego zagrania [illegible].

Gwardia potwierdziła dobrą formę powakacyjną, wykazaną już w ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Polski. Drużyna Gwardii nie wykazuje [illegible].

Włókniarz potwierdził również to co pisano o nim po ostatniej porażce [illegible] dobre linie defensywne, w których Ba[illegible].

TOWARZYSKIE SPOTKANIA PIŁKARSKIE

[illegible]

Kolejarz Warszawa — Kolejarz Pozn. 3:0 (1:0)

KOLEJARZ WARSZAWA — Borucz, Wołosz, Jaźnicki, Wołsza, Szczawiński, Łabęda, Wesołowski, Popiołek, Strojny, Łacz, Szularz.

KOLEJARZ POZNAŃ — Śmigiak, Lepka, Chudziak, Słoma, Tarka, [illegible]czyk, Deska, Anioła, Harmaciej, Ur[illegible].

[illegible]

Spotkanie ligowe dwóch drużyn kolejarzy zakończyło się zdecydowanym [illegible] spotkania nie mogli zachwycić ani [illegible] najsłabszych spotkań i śmiemy twierdzić, że znacznie obniżyła swoje lo[illegible] trzymuje się tylko linia pomocy, grająca w tym samym składzie Czap[illegible] poznańskiej drużyny nie rokują [illegible] na lepsze wyniki.

W ataku kolegzy Anioły [illegible] wszystkie piłki podawać właśnie do [illegible] spod opieki dobrze grającego Łabędy, oddając zaledwie jedyny strzał na bramkę Borucza.

Drużyna gospodarzy, której słaba [illegible] pucharowym w Lipinach, i tym razem nie zagrała jak chcieliby to widzieć jej zwolennicy. Brak Brzo[illegible] interweniował skutecznie. Tym razem Jaźnicki był lepszym obrońcą od Wołosza, a na czoło pomocników [illegible].

W napadzie początkowo grało tylko [illegible]

[illegible]

Do prenumeratorów „SPORTU"

Zawiadamiamy wszystkich prenumeratorów naszego pisma, że począwszy od m-ca września br. urzędy pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy przyjmować będą wpłaty na prenumeratę w terminie do dnia 15 każdego miesiąca na miesiąc następny i okresy dalsze.

Nowi mistrzowie ZS Ogniwa w pływaniu

[illegible]

II DZIEŃ ZAWODÓW PŁYWACKICH OGNIWA

[illegible]

(Dokończenie ze str. 4)

coraz lepsze. Wymownym dowodem postępów był grad rekordów pływackich w Berlinie. Każda kryta pływalnia przedłuża czasokres treningów i zwiększa kadrę wyczynowców. Obiektów tego typu mamy jeszcze w Polsce za mało. Jak jednak trudnym technicznie jest dzieło budowy krytej pływalni, niech świadczy garść informacji, udzielonych nam przez kierownictwo robót instalacyjno - sanitarnych w osobach b. czynnego sportowca motocyklisty ob. inż. Pionki i racjonalizatora Bartnika.

WYCZYN TECHNIKI

Pływak oddający się z przyjemnością swym ćwiczeniom w basenie przy trzaskającym mrozie na zewnątrz, nie zdaje sobie sprawy ile skomplikowanych czynności i procesów technicznych umożliwiło mu tą piękną rozrywkę. Właściwie funkcjonowanie krytej pływalni wymaga dwóch zasadniczych warunków: ciepłego i czystego powietrza, oraz ciepłej i czystej wody.

Jak osiągamy spełnienie tych warunków? Centralnym urządzeniem regulacji powietrza jest komora klimatyzacyjna, której celem jest dostosowanie temperatury, stopnia wilgotności i [illegible] powietrza do warunków używania pływalni. Z komory klimatyzacyjnej powietrze przechodzi do hali otworami pod oknami, nie dopuszczając do ich zamarzania i tworzenia się mgły.

W zimie przy temperaturze zewnętrznej poniżej 5° posługujemy się częściowo (do 50%) powietrzem już ogrzanym i zużytym, wciąganym z powrotem do komory przez odpowiednie wentylatory. Po ponownym oczyszczeniu, powietrze powraca do hali. Druga część zużytego powietrza wydmuchiwana jest na zewnątrz przez otwory wentylacyjne w suficie.

Przy napełnianiu basenu wodą, wpływa ona z sieci wodociągowej do rozdzielacza wody zimnej, skąd w lecie przechodzi do rozdzielacza ciepłego i stamtąd do basenu. W zimie woda przechodzi przez etap pośredni — przez instalacje podgrzewające. Przy normalnym funkcjonowaniu basenu czynne są dwa podgrzewacze, w wypadku całkowitej zmiany wody — (raz na miesiąc) uruchamia się pełną instalację 4 maszyn.

ODKAŻANIE WODY

Notoryczny, znany brak wody na Śląsku zmusza do nader oszczędnej nią gospodarki, to też filtracja wody zużytej jest istotnym warunkiem działania pływalni. Pierwszym etapem jest tu oczyszczacz włosowy. W zasobniku wody brudnej następuje odkażanie jej chlorem i ałunem, po czym przepływa ona do filtrów. Urządzenie filtrowe składa się z trzech zbiorników o pojemności po 15 m³, wypełnionych czystym, białym żwirem. Czynne są stale dwa zbiorniki, a trzeci równocześnie jest oczyszczany prądem wody z poprzednio osadzonych nanosin.

Z filtrów woda przechodzi z kolei do rozdzielaczy i wraca do basenu. Automatyka ogrzewania i filtracji wody i powietrza oraz odpowiednia aparatura kontrolna są urządzeniem bardzo precyzyjnym, a jednak bardzo prostym w obsłudze, wystarczy bowiem personel dwóch fachowców.

Jeszcze jedną ciekawostkę warto przytoczyć. Basen pływacki pomyślany jest równocześnie jako nadzwyczajny rezerwuar wody na wypadek pożaru i zahamowania w sieci miejskich hydrantów. Jest to jedyne tego rodzaju urządzenie w Polsce, świadczące o doskonałym głęboko przemyślanym rozwiązaniu całości budowy „Pałacu Młodzieży". (Zet)

Na kortach Zabrza

ZABRZE. Mistrzostwa juniorów w tenisie na rok 1951 przedłużone zostały do wtorku. Na decyzję organizatorów wpłynęła częściowo nieoczekiwanie duża ilość zatorzeń w grach podwójnych i mieszanych, jak i kapryśna pogoda, która w czwartek i piątek uniemożliwiła rozegranie wielu przewidzianych [illegible] spotkań.

[illegible] chłopców przyniosła wiele zupełnie nieoczekiwanych wyników. Największą [illegible]. Przegrał również rozstawiony Łuckiewicz i Misiak. Ogólnie biorąc triumfu [illegible] li weźmiemy pod uwagę spotkania [illegible].

Znacznie gorzej niestety, jest z juniorkami. I tu zanotowaliśmy poważną niespodziankę. [illegible] uległa w ćwierćfinale Wiblikównej. Młodsza o dwa lata Ślązaczka mimo porażki [illegible] nie piękne nadzieje od swojej po[illegible].

[illegible] kównej i Kubalanki, które w spotkaniach [illegible] nie mogły wykazać pełni umiejętności [illegible] jest jeszcze bardzo słaba i musi bardzo dużo pracować. To samo [illegible] Panusiakówne: z Warszawy i [illegible].

Rekord niespodzianek padł chyba w pierwszej rundzie debla chłopców [illegible].

Gra pojedyncza juniorów — 1/8 finału: Naumowicz — Rajkowski 6:4, [illegible] Kaski — Śmigielski 6:4, 7:5, Mraczek — Przewoźny 6:1, 6:2, Kalibert Łuckiewicz 5:6, 6:1, 6:2, Zołński — [illegible] Manewski [illegible] Riedl — Barda 6:1, 6:1, Sawaszkiewicz — [illegible] 6:2, 1:6, 7:5, Wollowcz — [illegible] 6:4, 5:7, 6:0, Wawrecki — Sładże 6:0, 6:0, Filipek — Wilczek [illegible] Misiak — Mampel [illegible] 6:1, Deutsch — Słomczyński 6:4, 6:2, Kulawik — Kochut [illegible].

1/4 finału: Naumowicz — Malinowski [illegible] Riedl — [illegible] Filipek — [illegible] ski 7:5, 6:3, Kulawik — Gawołek 6:2, [illegible].

[illegible] Wiblikówna — Lle[illegible] Ryczkówna — Fro[illegible].

Wodno-motorowe mistrzostwa Polski

[illegible] 24 bm. rozpoczęły się w Mikołajkach, na jeziorze Talty, II wodno-motorowe mistrzostwa Polski w konkurencji łodzi sportowych i wyścigowych.

W konkurencji łodzi sportowych odbył się tylko jeden bieg w kategorii 500 ccm na dystansie 10 km. Tytuł mistrza zdobył łatwo Fronczak z Kolejarza w czasie 12:43,8 przed Karasiem (Budowlani) 13:59,4. Trzeci zawodnik ([illegible]rz) nie ukończył biegu. Przeciętna szybkość zwycięzcy wynosiła 46,8 km/godz.

W rozegranych dwóch biegach eliminacyjnych w kategorii łodzi wyścigowych 250 ccm na dystansie 10 km. do finału weszło po 2 zawodników z obu przedbiegów oraz mistrz Polski Chybowski. I przedbieg wygrał bezkonkurencyjnie Sztachera (DOSZ) w czasie 12:40 min. przed Stawickim (Liga Morska) 17:09,7 i Węglewskim (Kolejarz). W II przedbiegu zwyciężył Balicki (Budowlani) 11:23,2 przed Puchalskim (Liga Morska) 14:06,0 i E. Karasiem (Gwardia).



Czołowy żużlowiec Szwendrowski Ogniwo Bytom

ZKS »Stal« Szopienice na równi pochyłej

KS „Stal" w Szopienicach nie przejawia od dłuższego czasu prawie żadnej działalności. Dlaczego? Dlatego, że ani władze zrzeszenia, dyrekcja, ani POP, ani rada zakładowa przy szopienickich zakładach hutniczych nie wiedzą, czy nie chcą wiedzieć o obowiązku opiekowania się swoim kołem i współpracy z nim.

Przewodniczący koła **Wieczorek J.** zwracał się niejednokrotnie do swoich władz opiekuńczych z prośbą o pomoc i zawsze otrzymywał jednakową odpowiedź: „Musicie być samowystarczalni, musicie sobie sami radzić". I rezultaty takiej „pomocy" i „opieki" są widoczne. Koło sportowe przy zakładach zatrudniających kilka tysięcy pracowników ma tylko 300 członków i chociaż posiada fachowe kierownictwo oraz 9 sekcji robota sportowa i wychowawcza — leży na łopatkach.

Niszczejący stadion

Stadion należący do koła jest systematycznie rozkradany dlatego, że nie ma pieniędzy na opłacenie stróża. W ciągu br. zameldowano Milicji Obywatelskiej 13 kradzieży i włamań na stadionie. Piękne niegdyś korty tenisowe stoją bezużyteczne, ponieważ koło nie ma 300 do 400 złotych na wyremontowanie ich.

Nie lepiej wygląda hala sportowa, znajdująca się pod „opieką" MRN w Szopienicach, w której zimą trenują członkowie koła. Czy możliwe jest istnienie takiego obiektu bez szatni i umywalni? Wydaje się nam, że nie. Tymczasem członkowie MRN są innego zdania i nic nie robią, aby te braki zlikwidować.

Koło sportowe w Szopienicach przy zakładach hutniczych istnieje już od pięciu miesięcy i jeszcze do tego czasu nie przydzielono mu żadnego lokum na sekretariat. Akta koła znajdują się w prywatnych mieszkaniach członków zarządu. Ta sama historia dzieje się ze sprzętem, który z braku pomieszczenia rozdzielono między członków koła.

Na martwym punkcie

Prace poszczególnych sekcji utknęły na martwym punkcie. Najsilniejsza sekcja zapaśnicza musiała przerwać normalne treningi z braku maty. Wprawdzie rada główna ZS „Stal" przyznała szopienickim zapaśnikom matę, po którą mieli się zgłosić w zarządzie klubu „Stal" w N. Bytomiu, ale Zarząd „Stali" twierdzi, że żadnej maty dla szopienickiego koła sportowego nie ma. Tymczasem sekcja zapaśnicza przegrała wszystkie mecze mistrzowskie walkowerem.

Rada główna zrzeszenia „Stal" zainteresowała się niedawno szopienicką sekcją motorową, liczącą 60 członków i oddała jej starą wysłużoną maszynę marki „Sokół", którą zawodnicy własnym kosztem wyremontowali. Sekcja motorowa dzięki zorganizowaniu kursów nauki jazdy uzyskała pewne fundusze, za które zakupiła nowoczesną maszynę. Kiedy jednak kierownik tej sekcji ob. Maron zwrócił się do rady zakładowej z prośbą o przyznanie kilkudziesięciu złotych na środki pędne, otrzymał znów odpowiedź, że od tego jest kierownikiem, żeby umiał sobie radzić. Rzeczywiście, że sekcja motorowa może sobie jakoś radzić, ale co mają robić sekcje: bokserska gimnastyczna, ciężko atletyczna i piłkarska bez instruktorów i trenerów, których nie ma z czego opłacić.

„Zainteresowali się"

O braku zainteresowania się sprawami koła członków rady zakładowej najlepiej świadczy fakt, że dopiero na ostatnim zebraniu, które odbyło się 4 bm. zjawili się jej przedstawiciele i to nie w celu nawiązania jakiejkolwiek współpracy, lecz aby odeprzeć stawiane pod ich adresem zarzuty.

Taki stan rzeczy musi ulec natychmiastowej zmianie. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie utworzenie w radzie zakładowej oddzielnej komisji, która powinna się zająć wyłącznie sportem. Na zebraniach organizacji zakładowych ZMP, POP i rady zakładowej należy przedyskutować i wyjaśnić przyczyny dotychczasowego zastoju w pracy koła. Zarząd koła powinien natychmiast wysłać wniosek o doraźną pomoc finansową do rady okręgowej zrzeszenia „Stal".

(Al.)

Pracowity dzień śląskich szybowników

— Co robimy jutro?

— Jak zawsze: spotykamy się na lotnisku.

Dwaj przyjaciele: **Koperniok i Kieratowski** żegnają się mocnym uściskiem dłoni.

Nazajutrz wczesnym rankiem obaj spotykają się na katowickim lotnisku. Nie są sami. Znacznie wcześniej przyszli tu instruktorzy: **Wojda, Zając i Rawicz**, którzy wycholowali z hangaru maszyny szybowcowe na poszczególne starty.

Po godzinie przyjechali posiadacze dwóch brylantów do złotej odznaki: **Matula i Kozłowski** oraz dziewczęta: **Siarkowska i Ćmielówna.** Wszyscy czekają na orzeczenie meteorologa Wróblewskiego, który codziennie o godzinie 7 podaje stan pogody.

— Silny wiatr z północy — zapowiada Wróblewski. — Dzień nadaje się do lotów.

— Uwaga! — mówi do młodych pilotów instruktorów Zając — wszyscy na start.

Na pierwszym starcie przygotowywał się Piłat do lotu w trójkącie. Na drugim Matula szykował się do zdobycia trzeciego brylantu do złotej odznaki. Chciał w docelowym locie uzyskać długość 500 kilometrów. Obok niego ze startu ruszył **Koperniok** do pobicia rekordu Polski w locie docelowo-powrotnym. Na trzecim starcie Siarkowska i Ćmielówna zapuszczały silniki samolotów. Ruszą one do pierwszego lotu na samolocie silnikowym.

Matuli nie powiodło się w tym dniu zdobycie ostatniego brylantu. Wylądował w okolicach Szczecina. Do zdobycia brylantu zabrakło mu 53 kilometrów. Natomiast Koperniokowi próba pobicia rekordu udała się. Ustanowił on lotem docelowo-powrotnym na trasie Katowice — Zgierz — Katowice, długości 370 kilometrów, nowy rekord krajowy.

Tak mija katowickim szybownikom dzień za dniem.

W pierwszych dniach sierpnia wykonali oni swój roczny plan, zdobyli 15 srebrnych i 10 złotych odznak, 4 szybowników zdobyło już po dwa brylanty.

Oprócz tego wszyscy piloci zdobyli odznakę SPO. Zbudowali boiska do siatkówki i koszykówki, na których w dniach wolnych od zajęć przeprowadzają trening i rozgrywają mecze z mechanikami i personelem administracyjnym.

Obecnie katowickim pilotom pozostało jeszcze 2 miesiące pomyślnej pogody. Postarają się wykorzystać każdy dzień nadający się do lotu, aby zdobyć jeszcze więcej srebrnych i złotych odznak.

(kp)

Fermenty palantowe

Palant prastary polski sport (grywano już w niego kilkaset lat temu) nie cieszy się może obecnie takim powodzeniem, na jakie zasługiwałby ze względu na swoje historyczne tradycje, niemniej jednak tam, gdzie się [illegible] (a u[illegible]) posiada ona wielu gorących i pełnych zapału zwolenników. Tak gorących jednak i tak pełnych zapału, że czasami zawody palantowe natrafiają na [illegible] trudności. M. in. na ten temat wyłuszcza się dość obszernie w owym liście jeden ze zwolenników palanta rozgrywanego na boisku LZS-u „Kościuszko" w sympatycznej miejscowości Piece w powiecie rybnickim. Otóż najwięcej trudności sprawia tam sędziowanie. W liście [illegible] czytamy tak:

„Na każdej organizowanej tutaj imprezie sportowej nawala zawsze albo kierownictwo, albo kadra sędziowska wybierana często spośród własnych zawodników. Nie zawsze jednak dany arbiter wywiązuje się należycie ze swego zadania. Często zdarza się, że kieruje się on według orzeczeń „kibiców". Szczególnie zdarza się to w rozgrywkach o puchar przechodni LZS Kościuszko w Piecach".

Dlaczegóż to tak się dzieje? Ano nasz informator przyczyny takiego stanu rzeczy podaje bez osłonek:

„Główną winę za to ponosi sprzedawana na boisku LZS Kościuszko w Piecach wódka, która powoduje ferment między zawodnikami i kibicami a także wśród kierownictwa imprezy".

Możemy sobie wyobrazić że taki ferment spowodowany przez sfermentowany napój musi być fermentem dosyć burzliwym i wywołującym często dosyć nieoczekiwane następstwa (mówiąc delikatnie).

Ferment ów m. in. doprowadził do następującej historii o której nam właśnie relacjonuje nasz informator:

„[illegible] 5 VIII odbył się na boisku LZS-u Kościuszko w Piecach „Festyn Sportowy" o puchar przechodni. Puchar jednak nie został wydany!"

Dlaczegóż to ów słynny (dla okolic miejscowości Piece) puchar nie został [illegible] tylko sfermentowany napój, wywołujący ferment? Nie, z niego nie pito, pito normalnie z kieliszków względnie wprost z butelek, zaszło natomiast wskutek fermentu zupełnie co innego. Posłuchajmy tylko:

„[illegible] rozgrywano mecz decydujący o uzyskanie pucharu, pomiędzy LZS Gaszowice a LZS Piotrowice, [illegible] nagle obca piłka z powodu czego [illegible]na LZS Gaszowice miała pójść do pola, zaś drużyna LZS Piotrowice do królestwa".

Dla niewtajemniczonych w arkana gry palanta sytuacja ta może nie jest zbyt jasna (np. skąd się wzięła obca piłka? Co to jest „pole" a co to jest „królestwo" — itd.) ale ostatecznie niech sobie nadrobią fantazją brak wykształcenia palantowego — jako że nie tu leży istota rzeczy. Zobaczmy bowiem, co było dalej:

„Orzeczenie jednak arbitra spotkania nie zgadzało się z regulaminem gry w [illegible], wobec czego sędzia ten przerwał mecz przy stanie 30:25 dla [illegible]. Przerwał zaś dlatego, aby się naradzić z kapitanami obu drużyn i uzgodnić ten sporny wypadek. Lecz sprawa wzięła inny obrót i sędzia oraz kierownik rozgrywek zaczęli na ten temat przeprowadzać obszerną dyskusję z kibicami".

Nie ulega wątpliwości, że musiała to być bardzo interesująca dyskusja. Sędzia, kierownik spotkania, drużyny oraz publiczność gorąco (pod wpływem fermentu) dyskutują na temat kto ma iść do „pola", a kto do „królestwa" (nie mówiąc już o tym, kto na wódkę), a tu czas ucieka zaś ferment, rzecz prosta, wzrasta. Dyskutowano tak długo, aż wreszcie:

„...z powodu zapadających ciemności mecz musiano definitywnie przerwać i uchwalono z kibicami, że zostanie on powtórzony innym razem na innym boisku".

Należy wobec tego wyrazić zadowolenie, iż boisko LZS Kościuszko w Piecach nie posiada oświetlenia elektrycznego, bo inaczej owa dyskusja przeciągnęłaby się wśród wzrastającego [illegible] do rana.

No i list naszego informatora kończy się [illegible]:

„Pożądane byłoby, aby PKKF w Rybniku pomyślał o zorganizowaniu kursu dla sędziów gry w palanta".

My zaś ze swej strony dodamy, że pożądane byłoby również, aby tenże PKKF wytłumaczył LZS-owi Kościuszko w Piecach, iż sprzedaż sfermentowanych napojów, a wywołujących ferment, odbywa się w specjalnie na ten cel przeznaczonych lokalach i w określone dni, natomiast żadna miara nie może się odbywać na boisku sportowym i to w czasie zawodów.

Co rzekłszy pozostajemy z palantowym pozdrowieniem

Bar[illegible]

Śladem naszych interwencji

W związku z zamieszczonymi przez nas krytycznymi artykułami otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia:

Centrala Handlowa Sprzętu Sportowego i Szkolnego w Warszawie zawiadamia, w związku z artykułem „Na półmetku sezonu kajakowego", że w wyniku starań Centrali, Zarząd Przemysłu Sportowego wyraził zgodę na obniżenie ceny kajaków. Z dniem 13 VI cena kajaka z 2 wiosłami wynosi 786 zł. Centrala Handlowa komunikuje ponadto, że z chwilą dalszego umasowienia produkcji przez ZPS jak również rozpoczęcia produkcji kajaków lżejszego typu, istnieje możliwość dalszej poważnej obniżki cen tego wartościowego sprzętu sportowego.

* * *

Prezydium MRN w Namysłowie podaje do wiadomości redakcji, że unieruchomienie w bież. sezonie pływalni nie nastąpiło z winy MRN-lecz na skutek prowadzenia prac drogowych, w wyniku których osuszone zostało koryto rzeki, z której dopływa woda do basenu.

Ten przymusowy „martwy sezon" został jednak wykorzystany do przeprowadzenia robót inwestycyjnych w kąpieliskach. Dokonano mianowicie remontu budynku na plaży, a następnie częściowego wyczyszczenia i pogłębienia koryta rzeki.

* * *

Rada Okręgowa ZS Włókniarz we Wrocławiu w związku z artykułem „Kłopoty pewnego koła" zwołała zebranie koła sportowego Tricot Włókniarz we Wrocławiu, na którym obecni byli członkowie zarządu koła, rady zakładowej, sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Wszystkie błędy i niedociągnięcia zostały przeanalizowane, w rezultacie [illegible] kołu sportowemu większą niż dotychczas pomoc, a następnie przydzielić pomieszczenie na sprzęt sportowy.

PKKF w Tucholi zawiadamia, że rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo powiatu zostały zorganizowane w dniu 10 VI br. Mistrzem powiatu została drużyna SKS Cis, która zrezygnowała z dalszych rozgrywek w klasie wojewódzkiej z powodu wyjazdu uczniów szkolnych na wakacje.

* * *

PKKF w Brzegu w związku z notatką „Wodorosty w basenie" zawiadamia, że interweniował w tej sprawie kilkakrotnie w Prezydium MRN, które jednak z braku funduszów na ten cel nie mogło przystąpić do prac remontowych. Mimo to PKKF zobowiązuje się sprawę tę załatwić we własnym zakresie, a o wyniku powiadomić redakcję.

* * *

Zarząd główny Związku Samopomocy Chłopskiej, dział sportu w związku z notatką „Same kije hokejowe nie pomogą" — wyjaśnia, że LZS Rogowo przysłał do Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej prośbę o udzielenie subwencji na koszty przejazdu na ogólną sumę 6 081 zł. Subwencji takiej Zarząd Główny nie mógł udzielić, gdyż nie posiada w swym preliminarzu odpowiednich pokrycia na ten cel.

Zawody towarzyskie

Stal Tarnowskie Góry — Unia Chorzów 2:2 (1:2). Jedna z najlepszych drużyn Śląska Stal Tarnowskie Góry rozegrała towarzyskie zawody piłkarskie z oldboyami Unii Chorzów, remisując po niezwykle ciekawej na wysokim poziomie stojącej grze 2:2. Bramki dla Unii zdobyli Osiecki i Wodarz dla Stali Cholewik i Moszczyński. Najlepszym zawodnikiem na boisku był bramkarz Stali Psiuk, w Unii najlepiej zagrali Dziwisz, Osiecki i Burański. *Kopalnia Eminencja — Kolejarz Piotrowice 4:2 (2:1)* Kopalnia Eminencja poprawia się z meczu na mecz o czym świadczy zwycięstwo nad Kolejarzem Piotrowice. Bramki dla zwycięzców zdobyli Orszulik, Wajs, Wypiór i Piec po 1. *Drużyna oldboyów Kopalni Eminencja wygrała z Kolejarzem Piotrowice 2:1 (1:0).* Obie bramki uzyskał Herman. *Ogniwo Gliwice — Huta Baildon 0:3 (0:1) Budowlani Gliwice — Kolejarz Gliwice 6:0 (2:0)* Bramki dla Budowlanych zdobyli Szatka 3, Pietrzak 2, Kandora 1. *Górnik Grodziec — Stal Olkusz 5:1 (1:1).* Bramki dla zwycięzców zdobyli bracia Kantorscy po 1. Lorek 2 oraz Gajdzik 1. *Górnik Murcki — Górnik Kostuchna 3:1 (2:1).*

KATOWICE. Siatkarze CZPH, którzy kroczą od zwycięstwa do zwycięstwa pokonali w czwartek na boisku Stali w Katowicach koło sportowe „Metali Nieżelaznych" 3:2 (9:15, 8:15, 8:15, 15:13, 15:10, 15:11).

Turniej tenisowy w Zabrzu dobiega końca

ZABRZE. Niedzielne spotkania tenisowych mistrzostw Polski juniorów były bardzo zacięte i wiele z nich przyniosło nieoczekiwane wyniki.

W zaległych spotkaniach trzeciej rundy Kleibert pokonał Zolińskiego 6:5, 6:2, a Wojtowicz odniósł niespodziewane zwycięstwo nad Sawaszkiewiczem 8:6, 4:6, 6:3.

Najciekawszym pojedynkiem w ćwierćfinałach było spotkanie faworyta turnieju Kulawika z młodym gliwiczaninem Dietrichem. Kulawik wygrał po ciężkiej walce 6:1, 2:6, 6:5.

Zażarty pojedynek stoczyli również **Riedl i Kleibert.** Do półfinału zakwalifikował się Riedl, który wygrał spotkanie zasłużenie w stosunku 3:6, 6:3, 6:3. **Wojtowicz** zmęczony przedpołudniowym pojedynkiem z Sawaszkiewiczem nie potrafił stawić oporu Filipkowi, który rozstrzygnął spotkanie na swoją korzyść 6:3, 6:1. **Naumowicz** wreszcie wyeliminował doskonale grającego w poprzednich spotkaniach, mało znanego Ślązaka Mraczka 6:3, 6:2.

Spotkania półfinałowe Naumowicz — Riedl i Kulawik — Filipek rozegrane zostaną w dniu dzisiejszym.

W turnieju dziewcząt wyłoniono już obie finalistki. Są nimi stare znajome **Ryczkówna i Kubalanka Krystyna.** Największą sympatię zabrzańskiej widowni zdobyła młodziutka warszawianka Panasiukówna. W ćwierćfinałowym meczu wyeliminowała ona w bezapelacyjny sposób starszą od siebie o parę lat koleżankę Mieszkowską, 6:4, 6:3. Również w półfinale Panasiukówna stawiała dzielnie czoła Ryczkównej sprawiając jej niejednokrotnie wiele kłopotu swymi agresywnymi, śmiałymi zagraniami. Wynik spotkania 6:3, 6:1. Kubalanka wygrała swój ćwierćfinał walkowerem, a w półfinale odniosła bardzo łatwe zwycięstwo nad nieruchliwą Wilbikówną 6:4, 6:0.

W turnieju double chłopców wyłoniono już jednego finalistę — parę Tomaszewski i Barda, ale w drugiej połowie [illegible] wszystkich ćwierćfinałów.

Spotkania o wejście do ćwierćfinału przyniosły następujące wyniki: Sawaszkiewicz, Łuczkiewicz-Mraczek, Zoliński 6:0, 6:1, Bracia Sikorscy — Kopczyński — Sosiński 6:3, 6:1, Wilczek, Dietrich — Wilk, Szyfkiewicz w. o., Tomaszewski, Barda — Welman, Przewoźny 6:2, 2:6, 6:4, Wawrowski, Ślusarczyk — Bar, Chmiel 8:6, 6:1, Wojtowicz, Trzebiatowski — Riedl, Radziwonka 4:6, 6:4, 6:3, Kohut, Ćwiertnia — Gasiorek, Raczkiewicz 6:2, 6:1, Misiak, Zenneg — Hudowicz, Kerber (pogromcy Naumowicza i Filipka) 6:5, 6:4.

Ćwierćfinały: Wilczek, Dietrich — bracia Sikorscy 6:4, 3:6, 6:3, Tomaszewski, Barda — Wawrowski, Ślusarczyk 5:7, 6:1, 6:1, Kohut, Ćwiertnia — Misiak, Zenneg 6:0, 6:1. **PÓŁFINAŁ** Tomaszewski, Barda — Kohut, Ćwiertnia 4:6, 6:3, 6:0.

Do półfinałów mikstu zakwalifikowały się pary: Ryczkówna, Wilczek, Gerkówna, Łuckiewicz po zwycięstwie nad Mieszkowską i Riedlem 6:3, 6:4, Wilbikówna i Maniewski, którzy wygrali z Liciszówną i Gąsiorkiem 6:2, 3:6, 6:1 oraz para Kubalanka, Sawaszkiewicz.

W sobotę i niedzielę w godzinach popołudniowych czołowi tenisiści polscy Olejniczyn, Piątek, Hebda, Będowski, Tłoczyński i zawodnik miejscowego górnika Talarczyk rozegrali szereg spotkań pokazowych. (c)

Turniej piłkarski o nagrodę WKKF

KATOWICE. Długa przerwa w rozgrywkach piłkarskich na szczeblu okręgowym zostanie przerwana bezpośrednio po zakończeniu Spartakiady, 16 września br. rozpocznie się I runda rozgrywek piłki nożnej o nagrodę przechodnią prezydium sekcji piłkarskiej katowickiego WKKF. W turnieju wezmą udział wszystkie zespoły klasy wojewódzkiej i powiatowej. Rozgrywki w I rundzie odbędą się w grupach po 6 zespołów, przy czym zespoły klasy wojewódzkiej będą tworzyły osobne grupy.

W następnej rundzie spotkają się mistrzowie grup wojewódzkich i powiatowych.

Wstępne rozgrywki będą prowadzić sekcje społeczne PKKF, a rozgrywki zespołów klasy wojewódzkiej — sekcja WKKF.

Na boiskach piłkarskich Śląska

KATOWICE. W rozgrywkach piłkarskich o wejście do klasy wojewódzkiej uzyskano następujące wyniki: Górnik Janów Giszowiec — Stal Cedler Sosnowiec 3:2 (1:0), Górnik Bielszowice — Górnik Świętochłowice 2:1 (1:1), Górnik Sośnica — Kopalnia Marcel Rymer 2:1 (1:0), Górnik Ib Bytom — WKS Zabrze 2:1 (1:1), — Do dalszych rozgrywek zakwalifikowały się następujące drużyny: Stal Cedler Sosnowiec, Górnik Bielszowice, Górnik Sośnica, Górnik Ib Bytom, Budowlani Rogożniki i Ferrum.

Kto wejdzie do ekstraklasy piłkarskiej?

Niedzielnymi spotkaniami zakończyły się rozgrywki w czterech grupach II ligi. **Wczoraj wyłoniony został wreszcie mistrz grupy I, którym została drużyna Budowlanych Gdańsk, dzięki zwycięstwu nad bydgoską Gwardią.**

Obok: **Gwardii Warszawa, Górnika Wałbrzych i OWKS Kraków** gdańszczanie przy równym stosunku punktów, lepszym jednak stosunkiem bramek od Stali Poznań zakwalifikowali się do finałowych rozgrywek mistrzów grup.

2 WRZEŚNIA:
Budowlani Gdańsk — Górnik Wałbrzych
Gwardia Warszawa — OWKS Kraków

23 WRZEŚNIA:
Górnik Wałbrzych — Gwardia Warszawa
OWKS Kraków — Budowlani Gdańsk

30 WRZEŚNIA:
Budowlani Gdańsk — Gwardia Warszawa
Górnik Wałbrzych — OWKS Kraków

14 PAŹDZIERNIKA:
Gwardia Warszawa — Górnik Wałbrzych
Budowlani Gdańsk — OWKS Kraków

21 PAŹDZIERNIKA:
Gwardia Warszawa — Budowlani Gdańsk
OWKS Kraków — Górnik Wałbrzych

28 PAŹDZIERNIKA:
Górnik Wałbrzych — Budowlani Gdańsk
OWKS Kraków — Gwardia Warszawa.

Do I ligi wchodzą jak wiadomo **dwie drużyny.**

Stal Gliwice mistrzem Śląska w hokeju na trawie

KATOWICE. — Hokeiści na trawie zakończyli tegoroczne rozgrywki mistrzowskie klasy wojewódzkiej. Tytuł mistrza Śląska przypadł w udziale drużynie Stali Gliwice, która w decydującym spotkaniu z Budowlanymi z Bielska wygrała 3:0 (2:0). Bramki zdobyli Lubiński, Karczak i Pach. Stal Gliwice jako mistrz Śląska będzie reprezentować nasz okręg w półfinałach mistrzostw Polski grupy południowej, które odbędą się w dniach 21—23 września w Gliwicach. Natomiast Budowlani Bielsko jako wicemistrz reprezentować będzie Śląsk w półfinałach mistrzostw Polski grupy północnej w Toruniu. Zweryfikowana przez Sekcję Hokejową WKKF tabela końcowa przedstawia się następująco:

Stal Gliwice	8	12	17:4
Budowl. Bielsko	8	10	8:9
Stal Siemian.	8	7	10:9
Ogniwo Cieszyn	8	7	9:14
Stal Sosnowiec	8	4	9:11